Nr. 38. ŚRODA 17. LUTEGO 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesieczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości mianował adjunktami sądu powiatowego w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego: koncepistę lwowskiej Dyrekcyi policyi Teofila Zawadowskiego do Kossowa; auskultantów: Waleryana Wanię do Sadagóry, Włodzimierza Rastawieckiego do Cieszanowa, Stanisława Kruszelnickiego do Mostów, Marcelego Tustanowskiego do Ustrzyk dolnych, Zenona Sokołowskiego do Zborowa i dr. Adolfa Sachanka do Uścieczka.

Minister sprawiedliwości przeniósł na własną prośbę następujących adjunktów sądu powiatowego w tym samym charakterze: Grzegorza Kuźmę z Mostów do Kołomyi, Władysława Łuckiego z Kossowa do Jarosławia, Leona Kulczyckiego z Uścieczka do Brzeżan a Emila Sochockiego z Ustrzyk dolnych do Niżankowic.

Jego Ekscellencya pan Minister rolnictwa zamianował w okręgu galic. c. k. Dyrekcyi lasów i domen wice-lustratorem: c. k. nadleśniczego Wacława Matauschek; nadleśniczymi: dotychczasowych c. k. leśniczych Emanuela Jakubiczkę, Franciszka Swatona, Leona Krokowskiego, Rudolfa Farnika, Józefa Szwestkę, i Karola Rozwadowskiego; leśniczymi: dotychczasowych asystentów leśnictwa Alberta Klapsię, Wincentego Zajączkowskiego, Jana Plaschke, Norberta Okołowicza, Maurycego Thiela, Leopolda Bobrowskiego, i prywatnego nadleśniczego Romana Macierzyńskiego; asystentami leśnictwa: dotychczasowych elewów leśnictwa Antoniego Stehlika, Karola Schrutka, Karola Bartoschofskiego, Ludwika Ungera i Ryszarda Nawratila.

Jego Ekscellencya pan Minister rolnictwa przeniósł w stan stałego spoczynku: c. k. nadleśniczych: Leopolda Lustig, Jana Kreiser, i Jana Hebenstreita i c. k. leśniczych: Edwarda Kellera, i Antoniego Koblańskiego.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała tymczasowego nauczyciela w Łuce małej Emila Lewickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły filialnej w Łuce małej.

C. k. Sąd krajowy wyższy zamianował c. k.. sierżanta obrony krajowej Rudolfa Elgaza c. k. kancelistą przy sądzie powiatowym w Milówce w XI. randze z dotyczącą systemizowaną płacą.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17 lutego

Może już przecież raz nazawsze przestanie być nazwisko barona Sennyeya nadużywanem przez miłośników fantasmagoryi politycznych. Dotąd, jak już nieraz podnosiliśmy na tem miejscu, wyobrażano sobie, że baron Sennyey jest przedstawicielem konserwatyzmu w przedlitawskiem tego słowa znaczeniu, w którem mieści się także znaczna część programu federalistycznego. Prasa wiernokonstytucyjna występująca na każdym kroku przeciw wszelkim marzeniom i złudzeniom federalistycznym nie mało przyczyniła się do ustalenia tej opinii, bo sama miała do niedawna zupełnie błędne pojęcie o politycznym charakterze wybitniejszych posłów węgierskich i w baronie Sennyeyu widziała zwiastuna ważnych zmian w organicznym ustroju monarchii. Nadeszła w końcu chwila, w której nazwisko barona Sennyeya łączy się z wszelkiemi kombinacyami ministeryalnemi a mimo to nie zanosi się w zachodniej połowie monarchii na najmniejszą zmianę w panującym systemie politycznym. W Pradze, gdzie za każdem głośnem wymówieniem nazwiska barona Sennyeya echo polityczne powtarzało: Hohenwart, nikt nie myśli o ważnych zmianach a nawet ostatnie niewinne pogłoski o urojonem przesileniu przedlitawskiem znajdują tam daleko więcej niedowiarków niżeli w Wiedniu.

Węgierska rozprawa budżetowa, która przed całym światem odsłoniła smutny obraz rozstroju politycznego, ma przecież niejedną stronę dodatnią, którą Węgrzy słusznie pochlubić się mogą. Patryotyzm węgierski wystąpił świetnie na jaw w ciągu tej rozprawy. Nawrócenie się Tiszy do polityki praktycznej, abnegacya ministra Ghyczego i gotowość prezydenta gabinetu Bitto do stłumienia w sobie wszelkiej nawet najsprawiedliwszej ambicyi dla dobra ojczyzny — są to piękne dowody żywotności społeczeństwa węgierskiego i jego państwowej organizacyi. Snać widok taki zaimponował frakcyi marzącej o bliskim upadku Węgier, skoro nie korzystała z rozprawy budżetowej, ażeby odświeżyć spory narodowościowe. Mamy tu na myśli frakcyę, na której czele stał niegdyś zręczny Miletić, a która obecnie nieposiadając jednolitej organizacyi pozostawia członkom swoim swobodę występowania na własną rękę i prowadzenia formalnej partyzantki parlamentarnej. Dr. Polit, może najznakomitszy członek tej frakcyi, wystąpił wprawdzie raz podczas rozprawy budżetowej i wyrzucał Węgrom niesprawiedliwość w obec Serbów, ale energiczna odprawa ministra oświecenia i oklaski dane przez izbę jego wywodom, przekonały zapewne dr. Polita o bezskuteczności dalszych rekryminacyj. Ani on bowiem ani żaden towarzysz jego nie ponowił już więcej tych narzekań. Na tym punkcie Węgrzy są dziś tak samo silni jak w pierwszym roku po zawarciu ugody. Rozstrój polityczny i przesilenie parlamentarne musiałyby u nich pierwej dojść do niesłychanych rozmiarów, ażeby dr. Polit i jego towarzysze mogli wyzyskać stosunki parlamentarne dla swoich rozkładowych dążności. Jeżeli dzisiejszy sejm węgierski mimo tylu klęsk i rozczarowań, mimo powszechnego zwątpienia i rozbicia stronnictw nie upadł tak nisko, ażeby separatystyczne jego żywioły mogły liczyć na słabe bodaj powodzenie, to jest uzasadniona nadzieja, że nigdy nie nadarzy się do tego dogodna sposobność.

Ks. Bismarck powiedział raz, że Niemcy po każdej wojnie coraz więcej przyswajają sobie zasady i formy nowoczesnego konstytucyonalizmu. Jeżeli kiedy, to teraz najlepiej słowa te dałyby się poprzeć wymownym dowodem. Wielka reforma administracyjna, stojąca na porządku dziennym obecnych czynności parlamentarnych, zrywa zupełnie z tradycyami okresu „wewnętrznych konfliktów", o którym Niemcy dotąd zawsze z boleścią wspominają. Dotychczasowy system administracyjny w Prusiech przebył długie lata i złożył dowody wielkiej skuteczności. W owym okresie „wewnętrznych konfliktów", gdy władza rządowa wypowiedziała otwartą walkę parlamentowi a namiętności polityczne szeroko wezbrały, system wewnętrznej administracyi wytrzymał wielkie, gwałtowne naciski i stał się nieprzezwyciężoną tamą dla groźnych zaburzeń. Nawet w r. 1848, gdy równocześnie w całej Europie zachwiały się najsilniejsze podstawy państwowego porządku i ustroju, pruski system administracyjny był obok armii kotwicą dla zagrożonej nawy państwowej. Jakie przysługi wyświadczył Niemcom ten system w przygotowaniach i wojnach z ubiegłego dziesięciolecia, o ile on przyczynił się do wytworzenia jednolitej potęgi niemieckiej z prawie obcych sobie żywiołów, niepotrzebujemy nawet wskazywać, bo świeże wypadki nadto silnie tkwią jeszcze w pamięci wszystkich. Jestto rzecz godna uwagi, że hr.

WENECYANKA

V.

Szkodliwy wpływ krytycyzmu na rozwój sztuki i artystycznego smaku można śledzić na każdej karcie dziejów ludzkiej kultury. Talent administracyjno-prawniczy Rzymian pogrzebał greckie ideały; reformacya stając jako słup graniczny w nowożytnej erze, stanęła także na rozdrożu między rozkwitem smaku, a ponurym, pozbawionym wszelkich ideałów krytycyzmem. Po reformacyi, północna a mianowicie flamandzka sztuka już nic wyższego nad portrety wydawać nie umie, podczas gdy w zupełnie innym, wyższym zaczęła się rozwijać kierunku. Albrecht Dürer, geniusz twórczy, wiele zapowiadający, od chwili, kiedy się zaczął patrzeć na sztukę „kombinującym rozumem" — malował tylko portrety. W nowszych czasach zasada ta tak dalece jest nam wskazówką, gdzie mamy szukać artystycznego, twórczego ducha, gdzie mamy się spodziewać wielkich dzieł, a gdzie tylko pięknych rozpraw, że ją pod tym względem za nieomylnego można obrać przewodnika.

Średnie wieki dlatego tyle zdziałały w dziedzinie sztuki, i dlatego miały tyle artystycznego smaku, że brak im było krytycyzmu. Gdy się po francuzkich klasztorach zaczęła rozrastać scholastyka, nikną trubadurowie i truwerowie; tyle zapowiadający rycerski romans zmienia się w potoki czczych słów i frazesów...

Lecz gdzież nas zaprowadziła Wenecyanka! Zmierzamy do tego, że kobiety przewodzą w każdym ruchu tyczącym się smaku. Gdy Marya Medycejska zasiada na tronie Francyi, nowa się tam rozpoczyna epoka w pojmowaniu piękna. Przyniosła ona swej ojczyźnie niepowetowaną szkodę: zaszczepiając bowiem smak artystyczny włoski na urodzajnej francuzkiej niwie, dała Wenecyi i Florencyi niebezpieczną rywalkę, która je obydwie z czasem pokonać miała. Moda, owo niewyczerpane źródło dochodów dla Wenecyi, stała się od czasów Katarzyny niewierną swej dotychczasowej ojczyźnie — przeszła za Alpy, osiadła nad Sekwaną, aby tam wieki zamieszkać...

Gdyby Karol V. był wiedział, ile Francya zyska na ciągłych wojnach w północnych Włoszech, nie byłby walczył z Franciszkiem I., nie byłby go więził w zamku Pizingetone... Franciszek I. zachwycony tem wszystkiem, co widział we Włoszech, popierany przez matkę, gorącą swą duszą chciał objąć wszystkie skarby moralne Italii, i wszczepić je w swój naród. I rzeczywiście, dokazał wiele — a jeżeli nie był szczęśliwym na polu bitwy, jeżeli jego oręż niejedną musiał ponieść klęskę — to w dziejach piękna należy do najznakomitszych monarchów, a skroń jego wieńczą ideały...

Przed włoskiemi wojnami Francya pod względem ubiorów skromnym jeszcze jest krajem, weneckie mody są dostępne tylko dla najwyższej warstwy społeczeństwa; elegantki ubierające się na sposób zagraniczny wytykają jeszcze palcami... Miniatury z czasów Filipa Pięknego przedstawiają nam damy krwi królewskiej, ubrane jakby dzisiejsze wieśniaczki z okolic Caux, w wysokiej białej czapce i długim welonie. Przeciwnie w XV. już wieku ubiór głowy zmienia się tak często, jakby w dzisiejszych czasach; — perły i drogie kamienie służą za ozdobę włosów, szyi i ramion, a fryzury dochodzą do łokciowej prawie wysokości, i dają powód duchowieństwu do energicznego występowania w kazaniach przeciw tej próżności. Jeden z dawnych kronikarzy powiada też, że w kościele nie ujrzałeś tak uczesanej kobiety, za kościołem jednak wszystkie się w ten sposób nosiły..

Pan Brillat-Savarin, znany autor *Fizyologii smaku* utrzymuje i bardzo uczenie dowodzi, że kokieterya jest wynalazkiem Francuzek, że narody starożytne nie miały także na nią wyrazu, dopóki jej nie przyjęły od Francuzów. Chociaż nie mogliśmy tego brać na seryo, to przecież przyznać musimy, że jak tylko moda dostała się pod panowanie Francuzek, natychmiast dziwnie zaczęła hołdować temu błędowi, czy raczej tej zalecie, jak utrzymuje powyższy autor. Wenecki, starożytny gorset zaczyna nabierać kształtów biustu, długie rozpuszczone loki szydzą z dawnych poważnych czepców, a blask brylantów bywa umiejętnie zastosowany do podniesienia piękności ciała.

Sama Katarzyna Medycejska, młoda, urocza, rozumna, stworzoną była na królowę mody. Dwór jej zbytkowny oddychał rzec można pragnieniem rzeczy nowych i bogatych; dość porównać ówczesne miniatury, ryciny i inicyały manuskryptów, aby sobie stworzyć wyobraźnię o świetności jej otoczenia, o wykwintności, z jaką były urządzone jej pałace. Bogate makaty zawieszone na ścianach, złociste materye służące na namioty myśliwskich i wojennych obozów, do dziś dnia w rozpacz wprowadzają nowożytną industryę; złoto i jedwab służyły za materyał do oddania scen wziętych z *Nowego Testamentu*, albo też z greckich lub łacińskich poetów. Większa część tych pieścideł była robiona jeszcze w Wenecyi i we Florencyi, ale już podług paryzkiej mody.

Co za blask roztaczało ówczesne towarzystwo! Owi rycerze w złotem tkanych suknach z haftowanym herbem na piersiach; lub w upiętym ubiorze, lśniącym od pereł, szmaragdów i topazów, od złotych blaszek, w których się przeglądały drobne dyamenty, a nad tem wszystkiem, na szyi łańcuch, dzieło wieloletniej nieraz pracy artysty-złotnika! A ów koń rycerski, noszący na sobie fortunę całą — na złocistej trzymany trenzli, jedwabną, w herby haftowaną przykryty kapą, o grzywie splecionej w warkocze, powiązane wstążkami, strojnemi w szmaragdy — co za przepych, co za bogactwo!

Cóż dopiero, jeśli się rycerz wybierał na turnieje i w najpiękniejszą przybrał się zbroję, jeśli założył na ramiona wypukłą tarczę, przedstawiającą epizody z turniejów lub wojen, jak tarcza Achilla; jeśli pierś przykrył stalowym pancerzem, a na misternie zrobionym hełmie powiewały pióra strusie ubarwione w kolory tęczy!...

W Brescyi, we Florencyi kuto owe zbroje; Wenecyanin zwoził drogie kamienie, strusie pióra, jedwabie z całego świata; Genua dawała atłasy; jedynem zajęciem były łowy, turnieje lub wojna, jedyne zabawy godne rycerskiego stanu! W takich czasach fantazya a z nią smak artystyczny snadnie rozwijać się mogły.

Przepychowi takiego rycerstwa musiał z czasem uledz wykwintny smak weneckich kupców, berło mody musiało się przenieść z Adryatyku nad Sekwanę. Pod koniec szesnastego wieku widzimy już pod tym względem zwycięztwo po stronie francuskiej; co więcej, sama Wenecya ulega zagranicznym wpływom i już ubiera się, modeluje na sposób paryski. Wenecyanki z niecierpliwością oczekują paryskich mód, tamtejsze stroje służą im za wzory. Jakiś przedsiębiorczy kupiec zakłada magazyn nowości przy *Merceryi*, przy tej gwarliwej ulicy, prowadzącej od zegarowej wieży aż na *Ponte Rialto*, i o dziwo! w Wenecyi niesłychane! — wystawia za oknem wielką lalkę, w najmodniejsze paryskie ubraną suknie! Patrycyuszki idą podziwiać, kupować, ubogie dziewczęta zazdrościć... Zmiany tego modelu mód nie odbywają się tak często jak dzisiaj, nie co tydzień, ani co miesiąc, ale w wielkie święto wniebowzięcia, *La Sensa*, raz na rok. Najpiękniejsze kobiety wprost z kościoła tłumnie idą ku *Merceryi*, przypatrzyć się najnowszym modom francuskiego dworu, we wszystkich buduarach o niczem innem przy-

Eulenburg, który w czasie zatargów pomiędzy rządem a parlamentem stał na czele politycznej administracyi i silną dłonią tłumił objawy grożącego zaburzenia, stoi dziś na czele rządu i występuje w parlamencie jako obrońca stanowczej reformy, tak zupełnie niepodobnej do charakteru i tradycyi dawnego systemu. Niemcy mogą być z tego bardzo zadowoleni, bo jestto dowód niezaprzeczony, że nawet berlińskie koła rządowe, znane z swojej przezorności, uznają dziś dojrzałość polityczną narodu niemieckiego i nie odmawiają mu tego, co jest zbawiennem dla dobrze dojrzałego społeczeństwa a zgubą dla państwa, nie posiadającego warunków zdrowej a jednolitej organizacyi.

Dawno Anglia nie miała tak spokoj nej sesyi parlamentarnej jak w tym roku. Wprawdzie sesya tegoroczna dopiero się rozpoczęła i wobec niespodzianek, na które obecnie niemal w każdym kraju jest wystawiony tok spraw politycznych, nie można stawiać pewnych horoskopów, ale wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za przypuszczeniem. Sprawy, które rząd przedłożył albo przedłożyć zamierza parlamentowi, nie dotykają stronnictw i mają na celu takie ulepszenia, którym zarówno przyklasnąć może najsztywniejszy torys i najzagorzalszy demokrata. W żadnej sprawie nie będą rozstrzygane kwestye zasadnicze a każda ma wybitną, niewinną dążność ekonomiczną. Największą rękojmią spokojnego przebiegu jest jednakże nie cecha przedłożeń rządowych lecz usposobienie izby. Stronnictwo liberalne pobite przy ostatnich wyborach, zachwiane w swoim politycznym kierunku ostatniem wystąpieniem i ostateczną dymisyą Gladstona, wreszcie nie wprowadzone jeszcze przez nowego naczelnika parlamentarnego na linię bojową, nie myśli bynajmniej przypuszczać szturmu do gabinetu a nawet nie jest skłonnem do śmiałego wysuwania się w najbliższych rozprawach. Widok przykrego położenia przeciwników dodaje panującemu stronnictwu takiej otuchy, że uważa swoje panowanie zapewnionem na długi szereg lat. Nie jestto wcale śmiała pewność siebie, bo nawet organa liberalne wróżą Disraelemu, że chyba śmierć albo brak sił żywotnych odbierze mu ster z silnej dłoni. W obec takiego usposobienia stronnictw nikt się nie obawia, ażeby wnioski prywatne mogły zakłócić spokój parlamentarny. A wniosków takich nie braknie jak się zdaje. Newdegate jak na poprzednich sesyach tak i teraz zamierza żądać rewizyi klasztorów żeńskich, Forsyth nie opuści ulubionej myśli, ażeby kobietom przyznane zostało prawo wyborcze, a James odgraża się, że zażąda wyboru komisyi parlamentarnej dla zbadania zagranicznych pożyczek w Anglii zaciąganych.

Przegląd polityczny.

Francja. O ostatnich wypadkach parlamentarnych piszą z Paryża do *A. A. Ztg.* „Bonapartyści i legitymiści, którzy przez kilka dni mocno byli podupadli na duchu, zaczynają wolniej oddychać. Stronnictwo republikańskie popełniło wielki błąd, popierając wniosek Duprata, ażeby senat składał się z członków wybranych na podstawie powszechnego głosowania. Skrajna i republikańska lewica, wielka część lewego centrum i grupa bonapartystowska głosowały za tym wnioskiem; prawe centrum, umiarkowana prawica i konserwatywniejsza część lewego centrum głosowały przeciw wnioskowi, legitymiści wstrzymali się od głosowania. Zachowanie się stronnictwa bonapartystowskiego trzeba nazwać manewrem bardzo przebiegłym i nader zręcznym; p. Rouher i towarzysze, w zupełnej sprzeczności ze swemi zasadami politycznemi, głosowali za radykalną poprawką, chcąc tym sposobem zmusić prawy środek do głosowania przeciw całej ustawie o senacie w trzeciem czytaniu. Stronnictwo orleańskie znalazło się w skutek tego w bardzo trudnem położeniu, gdyż głosując przeciw całemu projektowi o senacie rozbiłoby nowo utworzoną większość a w takim razie wystąpiłaby znów na jaw niezdarność Zgromadzenia. Gdyby zaś orleaniści byli głosowali z prawicą, byłaby wprawdzie przyszła do skutku konstytucya, ale cóż kiedy nie dawałaby ona konserwatystom owych gwarancyj, jakich stronnictwo do ostatniej chwili spodziewało się.“

— (*Proces gen. Wimpffen.*) Z powodu procesu generała Wimpffen przeciw Pawłowi de Cassagnac redaktorowi bonapartystowskiego *Pays*, procesu, który zakończył się uwolnieniem dziennikarza od oskarżenia, pisze pan Alfred d' Aunay w *Figaro*: „Jakto? po czterech latach, po tylu łzach i żałobie odnawiać jeszcze raz te smutne dzieje! Generał Wimpffen nie chce być kozłem ofiarnym, interesowani bonapartyści zaś nie mogą dopuścić, aby choćby na chwilę podawano w wątpliwość geniusz wojenny Napoleona III. Biedny generał, który był dawniej naczelnym dowódcą gwardyi cesarskiej, szuka wszędzie sprzymierzeńców. Patrzcie, obok generała, ozdobionego wielką wstęgą legii honorowej, stoi p. Jules Favre, dalej zięć pana Favra, dalej sekretarz p. Favra. A tam generał Ducrot — dzielny oficer, niezawodnie! — lecz szczególniejszy amator polemik, tym razem świadczy przeciw staremu swemu koledze.

Sam generał Wimpffen jest starcem ociężałym, o cerze żółtej. Któżby poznał w nim owego świetnego szefa gwardyi cesarskiej, dziarskiego generała, który dekretował zwycięstwo w swych rozkazach dziennych pisanych ołówkiem na siodle. Biedne świstki papieru przedłożone trybunałowi przysięgłych wywołują dzisiaj prawie wesołość...

Generał Ducrot, pierwszy świadek, mówił dwie godziny z wielkim ferworem; mowa ta była wyciągiem z dzieła jego, *La Journée de Sedan*. Opowiadanie jego o szarżach generała Gallifeta sprawiło wielki effekt. Trzy razy wysyłał on dzielnego tego oficera do ataku na linie nieprzyjacielskie, do ataku bez nadziei, jedynie dla ocalenia honoru.

Świadek, gen. Lebrun i Wimpffen mówią „ty“ do siebie; są to koledzy z wypraw afrykańskich i smutno widzieć w takiem miejscu tych dwóch dzielnych żołnierzy.

Generał Lebrun ma również piękny szczegół do opowiedzenia. Prosił on generała Gresley, żeby w charakterze parlamentarza udał się do nieprzyjaciela dla wyjednania rozejmu. Generał Gresley odpowiedział mu na to jednem słowem tylko!... lecz zdaje się, że słowo to wyrażało całą boleść tego, który je wygłosił. Jakież to było słowo, że go nie można powtórzyć? Audytoryum uśmiecha się, odgadnęło je prawdopodobnie...

..Lecz największe powodzenie miał w tym dniu generał Galiffet. Jestto młody, 44 letni mężczyzna, zgrabny i wyprostowany. Ruchy jego są nieco sztywne, głos urywany. Cera ogorzała, włosy jasnobląd, w tył zarzucone, czoło odkryte.

Zbliża się do stołu sędziowskiego, składa przysięgę, lecz nie chce stanowczo składać żadnego zeznania.

„Jakie siły miałeś pan przeciw sobie?“

„Byłem pod rozkazami gen. Margueritte. Ja miałem słuchać a nie oceniać.“

„Co pan sądzisz o takim rozkazie?“

„Nie dopuszczam, by oficer miał prawo wydawać sąd o swoim przełożonym.“

Oto wszystko, co można było wydobyć z tego świadka, a zapewniam was, że nie naciskano na niego. Gdy jeden z adwokatów zapytał go o zdanie o charakterze gen. Wimpffen, zawahał się chwilę, słowo „szacunek“ było na jego ustach... lecz po chwili rzekł szorstko:

„Jestem tylko generałem brygady, nie mam prawa wyrażania mego zdania o generale dywizyi.“

Jakaż lekcya surowa dla tych generałów broszurowych i wymownych!

W tym smutnym procesie godna postawa gener. Gallifeta była dla nas jedyną pociechą.“

— Położenie w Wersalu wcale się nie zmieniło. Nikt nie chce przyjąć missyi złożenia nowego gabinetu, dopóki sprawa ustaw konstytucyjnych nie będzie załatwioną. Zgromadzenie miało obradować wczoraj nad wnioskami o senacie pp. Vautrain i Waddingtona. Ostatni podaje projekt złożenia senatu w połowie z wyborów z Rad departamentowych, w drugiej połowie zaś z nominacyi przez Prezydenta rzeczypospolitej, kolonie, Zgromadzenie narodowe i Instytut francuski Vautrain proponuje wybory pośrednie, tak, aby każda gmina powszechnem głosowaniem wybierała na każdych stu wyborców, jednego prawyborcę. Takich prawyborców byłoby na całą Francyę 160 do 175 tysięcy. Ci dopiero zbieraliby się w miastach kantonalnych, i na każdy departament wybierali trzech senatorów. Senat więc składałby się blisko z półtrzecia sta członków.

Hiszpania. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie, którego wykonania muszą sobie życzyć wszyscy patryoci hiszpańscy. Rozporządzenie to zakazuje wyższym oficerom branie udziału w agitacyach politycznych. Oto brzmienie jego dosłowne: „Okólnik. Excellencyo! Udział wojskowych jakiejkolwiek rangi w agitacyach życia politycznego był zawsze i wszędzie a zwłaszcza w Hiszpanii zgubnym. Ażeby zapobiedz tym niedogodnościom, które zanadto są uderzającemi, ażeby się nad tem rozwodzić dłużej, wydawano w Hiszpanii i za granicą wiele rozporządzeń, gdyż uznaną powszechnie jest zasadą, że szefowie, oficerowie i żołnierze powinni trzymać się zdala od walk stronnictw i politycznych ambicyi a myśleć jedynie o najwyższym obowiązku bronienia ojczyzny, porządku społecznego, ustaw i niepodległości kraju. Od tej zasady, która u każdego dobrze urządzonego narodu przybrała charakter konieczności, przypuszcza się jeden tylko wyjątek co do generałów a to dla tego, ponieważ często się zdarza, iż powoływani są oni na odpowiedzialnych ministrów lub też na podstawie wolnego wyboru swoich współobywateli na deputowanych zgromadzeń politycznych.

Tak było dotąd w Hiszpanii i tak będzie zapewne i nadal, jeżeli przyszłe kortezy uznają, że wojskowi mogą pełnić funkcye ustawodawcze, co zresztą mniej lub więcej wszędzie się praktykuje. Lecz jak długo kortezy nie są zwołane i dopóki wolność wyboru nie sprzeciwia się rozporządzeniom królewskim i karności wojskowej, która w wyższych stopniach jeszcze większą być musi, niż w niższych — powinni szefowie, oficerowie, żołnierze a nawet jenerałowie trzymać się zdala walk politycznych Nakazują to zdrowe zasady militaryzmu i prawa publicznego w normalnych stosunkach, a dziś wymaga tego stanowczo niebezpieczna sytuacya wojenna. Ażeby sprostać położeniu temu przy współudziale wszystkich użytecznych żywiołów, jakie kraj posiada, musi rząd królewski liczyć na wszystkich jenerałów bez różnicy, zważając li na ich wojskowe zasługi i przymioty; a byłoby to rzeczą niemożliwą, gdyby jenerałowie zajmowali się czynnie polityką. Jeszcze przed sześciu laty wyrzekł do wojska jeden z najbardziej postępowych ministrów: „Co wolno obywatelom, którzy na opinię innych mogą wpływać jedynie przez swój sposób myślenia lub interes osobisty, to możnaby nawet nazwać karygodnem u tych, którzy powagą rozkazu lub rangi mogą wpływać na tych, co za ojczyznę broń noszą, i którzy mogą nakłonić ich do słuchania ustaw lub usunąć w razie opierania się.“ Wychodząc z tego zapatrywania postanowił rząd rejencyjny królestwa rozporządzić co następuje: Wasza Excellencya zechce użyć całej swej gorliwości i wszystkich środków, jakiemi rozporządza i starać się usilnie o to, ażeby wojskowi wszelkich rang nie brali żadnego udziału w stowarzyszeniach, demonstracyach i innych czynnościach politycznych; w razie sprzeciwiania się temu rozporządzeniu raczy Wasza Excellencya donieść rządowi, który zarządzi dalej co potrzeba. Na rozkaz rejencyi królewskiej. Madryt 4. lutego 1875. Podsekretarz stanu Marcello Azcarraga.

— Wedle doniesienia wojskowego korespondenta *Indép. belge* poniosła armia Alfonsa pod Lorca nie porażkę lecz dotkliwą klęskę. Naczelny wódz Laserna został w pochodzie na Estellę zaskoczony przez dowódzcę karlistów, gen. Mendiri; walczono na szable i bagnety; karliści rozwijali najwyższe męstwo i wytrwałość. Drugi korpus pod dowództwem Primo de Rivera miał 1000 zabitych i rannych, i musiał zaniechać swych operacyj.

— Król Alfons przybył 13. b. m. do Madrytu i z dworca kolei udał się konno do pałacu Zaprzeczają twierdzeniu karlistów, iż w bitwie 3. lutego, wojsko królewskie straciło 7000 ludzi (ale straciło zawsze kilka tysięcy.) Dowódzca armii centralnej wszedł do Chelva.

KRONIKA.

— **J. Ekscel. Agenor hr. Gołuchowski** nadał z fundacyi ś. p. Jana Żurakowskiego: A) Stypendya o rocznych 262 zł. 50 ct. w. a., przeznaczone dla synów szlachty polskiej: 1) Włodzimierzowi Tytusowi 2. im. Znamierowskiemu, uczniowi VIII. klasy gimnazyum Rzeszowskiego w miejsce pobieranego dotychczas stypendyum 210 zł. w. a.; 2) Tadeuszowi Józefowi 2. im. Smarzewskiemu, słuchaczowi praw, z uwagi, iż ojciec jego mając syna i 4 córki, nie jest w stanie po stracie majątku dać synowi odpowiedniego wychowania; 3) Tomaszowi Dominikowi Józefowi 3. im. Chołodeckiemu, uczniowi VII. klasy gimnazyum Franciszka Józefa I. we Lwowie, ponieważ wykazał się celującemi świadectwami, ojciec zaś jego, były oficyalista prywatny, nie mając majątku, utrzymuje się z żoną i dwojgiem dzieci z emerytury, wynoszącej rocznie 200 zł. w. a.; 4) Marcelemu Pileckiemu, uczniowi I. roku akademii technicznej we Lwowie, z uwagi, że jest sierotą po prywatnym oficyaliście, który pozostawił żonę i siedmioro dzieci. B) Stypendyum o rocznych 210 zł. wa., przeznaczone również dla szlachty: Michałowi Nowosielskiemu, uczniowi III. klasy gimnazyum w Brzeżanach, ponieważ wedle poświadczenia Dyrekcyi, jest uczniem znakomitych zdolności i zawsze pierwsze zajmował w klasie miejsce, ojciec zaś jego leśniczy w dobrach prywatnych, pobiera 100 zł. w. a. tytułem rocznej płacy, z której utrzymuje prócz żony i dwojga dzieci, także i podeszłą w wieku matkę. C) Stypendyum o rocznych 210 zł. w. a., przystępne także dla nieszlachty: Tomaszowi Garlickiemu, uczniowi II. roku wydziału filozoficznego we Lwowie, który złożył kolokwia z bardzo dobrym postępem, napisał udatną rozprawę w języku łacińskim, ojciec zaś jego ubogi mieszczanin w Żołyni, ma sześcioro dzieci; wreszcie D) Stypendyum o rocznych 157 zł. 50 ct. w. a. przystępne także dla nieszlachty Julianowi Piękosiowi, uczniowi VII. klasy w gimnazyum tarnowskiem, ponieważ jest pierwszym w klasie, poleconym był przez Dyrekcyę jako uczeń rzadkich zdolności, ojciec zaś jego ma 180cio morgową własność, lecz obciążoną długiem 6.000 zł. w. a., z której utrzymuje rodzinę złożoną z 6 głów. O stypendya te ubiegało się 160 kandydatów.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** odbędzie się we czwartek dnia 18. lutego b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wybór komissyi administracyjnej niestałych dochodów gminy miasta Lwowa. 2) Zabezpieczenie dostawy kamieni krawędziowych. — Sprawozdawca radny Gostkowski, 3) Wnioski dotyczące wyjednania subwencyi dla miejskiej szkoły przemysłowej. — Spraw. radny Dr. Gerstman. 4) Wnioski względem oddania robót publicznych w przedsiębiorstwo na podstawie cen jednostkowych. — Spraw. radny Zbrożek. 5) Rekursa w sprawach budowniczych. — Sprawozd. radni Aleksandrowicz, Wierzbicki i Smutny. 6) Prośba przełożeństwa zboru izraelickiego o wypłatę zaliczki 1.000 zł. z funduszu grzywien, na rzecz ubogich starozakonnych. — Spraw. ks. kan. Sembratowicz. 7) Prośba komitetu Unii lubelskiej o przyczynienie się datkiem do zakupna obrazu »Unia lubelska« Matejki. — Sprawozd. radny Groman. 8) Prośba p. Mirskiej Antoniny, przełożonej zgromadzenia sióstr Opatrzności o subwencyę na rok 1875 dla szpitaliku małych dzieci u św. Zofii. — Spraw. radny Dr. Fried. 9) Sprawa przyzwolenia na reluicyę czynszu kąpielowego w realności pod l. 223/4. — Spraw. radny Niemczynowski. 10) Wniosek na odpisanie kwoty 2.000 zł. jako nieuiszczonej przez p. Hipolita Łączyńskiego ceny kupna parceli gruntu miej. przy realności pod l. 7071/4. — Spraw. radny Dąbrowski. 11) Wybór delegatów Rady miejskiej na rok 1875.

— **Towarzystwo przyrodników** imienia Kopernika we Lwowie odbędzie dnia 19go b. m. o godzinie 7. wieczorem, pierwsze walne Zgromadzenie. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego nastąpią w myśl ustawy Towarzystwa: mianowanie członków honorowych,

---

najmniej z miesiąc nie mówią, jak o rękawach zwężonych lub wyciętych; przypływające statki z dalekich krajów nie są tak ważną nowiną, jak lalka w Merceryi...

Mody te mają wystarczyć na długo, na rok cały, i nie można ich będzie odświeżyć, aż znów doża zaręczy się z Adryatykiem, aż znów upłynie długich dwanaście miesięcy!.... Nie trzeba sobie więc wyobrażać, że takich mód trzymano się ściśle, że strój wenecki niczem się nie różnił od strojów paryskich! Włoska imaginacya nie spoczywała, francuski model służył tylko za motyw, na którym sztuka krawiecka świeże snuła pomysły; damy nie mające nowych ubiorów rok cały, byłyby się zanudziły, byłyby przejęte rozpaczą.

Z owych czasów istnieją bardzo ciekawe widoki Wenecyi, Pawła Furlanesa, (wydane r. 1571) a że artysta lubił je zaludniać liczną publicznością, więc z nich można sobie wyrobić wyobrażenie o ówczesnym weneckim świecie. Ależ ten świat jeszcze sztywny, ależ te kobiety jeszcze przypominają swe przeznaczenie służenia za dekoracye; wszędzie tylko festyny, tylko ukłony, tylko pieski spoczywające spokojnie na długich sukniach swych pań. Jeszcze to ani rycerska Francya, ani sztywna ale pełna gracyi dworskość Ludwika XIV, ani też swawolna Wenecya drugiej połowy siedmnastego i XVIII wieku; jeszcze to coś odrębnego, konające echa bizantyńskiego dworu, ostatni odblask kultury wschodniego cesarstwa.

To samo wrażenie sprawiają inne ryciny i drzeworyty, których autorem jest Giacomo Franco; powiedziałbym nawet, że *serenissima republica* sztywniejsza na nich, jak na poprzednich i że się cała owinęła w płaszcz patrycyuszowkiej dumy i nie widzi, że przebrzmiał już czas jej zwycięztw, że papież dał Portugalii pół nowego świata, że kto inny odkrył morskie drogi, że Wenecya nie pobita w otwartej wojnie, traciła swoje panowanie, i musiała sobie z rozpaczą powiedzieć: iż nie mocarstwem jest, ale tylko miastem!....

sprawozdanie z dotychczasowych czynności Towarzystwa, wybór zarządu na rok następujący, wybór komissyi do sprawdzenia rachunków, wreszcie wnioski zarządu i członków Towarzystwa. Miejsce zebrania się muzeum botaniczne w gmachu uniwersyteckim.

* **Kradzież.** Wczoraj po południu skradziono z pary koni, którą wraz z wozem pozostawiono bez dozoru na placu Krakowskim, dwa koce biały i szary, wartości 10 zł., będące własnością Izaka Bauma z Czyżykowa. Koce te miał ściągnąć z koni niewiadomy młody izraelita, średniego wzrostu.

— **Nowy obraz Matejki** wystawiający *Wernyhorę* wystawiony został w tych dniach na widok publiczny w salach Towarzystwa sztuk pięknych w pałacu biskupim w Krakowie. Oglądać go tam będzie można do końca tego miesiąca.

— **Na krakowskiej wystawie** Towarzystwa sztuk pięknych niewiadomy sprawca poprzecinał kilka obrazów, z tego powodu więc ogłasza dyrekcya, iż dla zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość poleciła zdwoić nadzór w salach wystawy oraz zarządziła wszelkie środki ostrożności. Co się tyczy samych uszkodzeń, takowe były tak nieznaczne, iż łatwo naprawić się dały.

*** **Śmierć w płomieniach.** Dnia 4. b. m. w karczmie należącej do obszaru dworskiego w Łgocie, w powiecie Wadowickim, wybuchł pożar, wśród którego postradała w płomieniach życie Gittel Bachner, córka dzierżawcy tej karczmy. Zresztą prócz budynku, który do szczętu został zniszczony, spaliła się także krowa i jałówka. Ogólna szkoda wynosi około 900 zł. Ogień prawdopodobnie podłożony został zbrodniczą ręką a podejrzane o podpalenie indywiduum oddane zostało przez żandarmów sądowi.

— **Z Żółkwi.** Ks. Ludwik Kłossowski, b. zastępca przeora konwentu OO. Dominikanów i dyrektor szkół normalnych w tem mieście, otrzymał z powodu ustąpienia swego z tej posady od rady miej. adres, który w gorących i zaszczytnych słowach wyraża wdzięczność i uznanie współobywateli zacnemu kapłanowi. Oto jeden z ustępów tego adresu: «Z niezmordowaną wytrwałością, pełnem zamiłowaniem do szczytnego, równie trudnego nauczycielskiego zawodu, — siejąc jako mąż ziarno oświaty, wiodłeś nas zawsze drogą obywatelskich cnót, doczekawszy się błogosławionej chwili jubilatu, w której właśnie Twoi elewi w charakterze urzędowym, jako druhy Twego dwudziesto-pięcioletniego pośród nas pobytu i ciężkiej Twej pracy wyrażają Ci pełne uznanie Twych dobrym naszemu poświęconych zasług. Żegnając Cię więc jako nauczyciela i dyrektora szkół tutejszych imieniem całego miasta, uczuciem rzetelnej podzięki za wszelkie dla dobra naszego podjęte trudy, a pragnąc, abyś w klasztornem Twem zaciszu jak najdłużej był świadkiem naszej przyszłości rozwoju — jeśli nam wątpić nie wolno, że każdej poczciwej pracy boskiej przeznodnieny błogosławieństwo — wyznanie nasze: żeś godnie wytrwał na Twem stanowisku, sercu kapłana będzie najwyższą pociechą; bos Ty zacny dyrektorze byłeś nieodstępnym ducha naszego opiekunem i doradcą, którego zasady ożywiają nas w łamaniu się z dolą prywatnego i publicznego życia».

† **Karol Fryderyk Savigny,** po zmarłym w zeszłym roku Malinckrodzie przywódca stronnictwa ultramontańskiego, a niedawno wybrany prezydentem klubu centrum pruskiej Izby deputowanych, zmarł w ostatnich dniach w Berlinie przeżywszy lat 61. Prusy tracą w zmarłym jednego z najznakomitszych i najzasłużeńszych swych mężów stanu. Savigny po ukończeniu studyów w Collegio Romano w Rzymie i Collegio Sebastiano w Neapolu był uczniem gimnazyum francuzkiego w Berlinie a w końcu słuchaczem wszechnic monachijskiej i paryzkiej. W r. 1838, licząc lat 24 zaczął zawód dyplomatyczny w służbie pruskiej. W r. 1849 został politycznym doradcą ówczesnego księcia pruskiego a dzisiejszego cesarza, później posłem w Badenie, Dreznie i Brukselli, zaś od r. 1864 do 1866 był ostatnim pruskim posłem do Rady Związkowej. Już to wspólnie z ks. Bismarckiem, już samodzielnie prowadził wtedy rokowania pokojowe. Później był prezydentem konferencyj dla związku północno-niemieckiego w Berlinie, a podczas sejmu dla ułożenia konstytucyi komisarzem ze strony Prus. Wszelako w r. 1867, gdy Bismarck został kanclerzem związkowym, stanął w szeregach opozycyi przeciw polityce tegoż i aż do śmierci zajmował to stanowisko. Karol Fryderyk Savigny był synem znakomitego profesora i znawcy prawa rzymskiego.

— **Zgorzał** podług telegramu z Moskwy z dnia 15. b. m. dworzec drogi żelaznej Brzesko-Grajewskiej. Towary, spichrze i składy zostały ocalone.

— **Achill Ricourt.** Z Paryża donoszą: W ostatnich dniach zmarł tu Achill Ricourt znany jako literat, przyjaciel Juliusza Janina, Ary Scheffer, Dalacroix i t. d., były dyrektor teatru Odeon. On to przed czterdziestą mniej więcej laty w pewnej drugorzędnej kawiarni paryskiej, zajął się pierwszy młodziutką spiewaczką, której oko szlachetnej namiętności pełne, dziwnie sympatycznie przemówiło do niego. Dał on ubogiej dziewczynie żydowskiej do czytania tom Corneille'a, a ona formalnie pochłonęła to dzieło. Następnie postarał się, ażeby we wszystkich kierunkach rozszerzyć jej wiedzę. W kilka lat później uboga ta żydóweczka znaną już była całemu Paryżowi, całej Europie, jako artystka tragiczna Rachel, której geniusz bystre spojrzenie Ricourta przeniknął i odgadło od razu.

— **Wielki pożar** zniszczył w ostatnich dniach w Moskwie pałac zmarłej W. księżny Heleny, zwany Ostojenką, który zakupiony został niedawno przez rząd dla celów lyceum Mikołajewskiego. Szkoda wynosi 300.000 rubli. Zgorzały między innemi cenne malowidła.

— **W mieszkaniu Liszta** w Peźie popełniono niedawno znaczną kradzież. Złodzieja przychwycono, gdy sprzedawał srebrny wieniec maestra za 5 zł.

— **Zjawisko księżycowe.** Wczoraj, 16. b. m. wieczór księżyc pojawił się w kole, którego średnica wynosiła około 8 metrów; w miarę zbliżania się ku zachodowi średnica malała.

— **Budżet miasta Czerniowiec** na rok bieżący ma za wynikłość w dochodach sumę 183.932 zł., w wydatkach 207.994 zł. Celem pokrycia niedoboru zarząd gminny obmyślił nadzwyczajne źródła dochodu.

— **We wschodniej Syberyi** panują głód i ospa, dziesiątkując nieszczęśliwą ludność. Ogromne przestrzenie dzielące pojedyncze osady, utrudniają niesienie jej pomocy. Podług opisów, które w ostatnich czasach doszły do Europy, są osady, w których wszyscy mieszkańcy ulegli zarazie tak, że nikt nie pozostał do pielęgnowania chorych, nikogo w chatach nie ma, ażeby w piecu zapalić.

(*G.*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Karol Kaniowski, dotychczasowy łac. administrator w Kaczanówce przeniesiony został na zawiadowcę łac. kapelanii w Louisenthal na Bukowinie. Administracyę opróżnionego łac. probostwa w Przyłkowicach, objął ks. Ludwik Jurgowski, dotychczasowy wikary w Pobiedrze. — Ks. Józef Homik gr. kat. pleban w Wisłoku niżnym umarł na dniu 28. grudnia r. z. — Ks. Jan Kozak uwolniony został od obowiązku gr. kat. wikarego w Leżajsku i przeznaczony na zawiadowcę gr. kat. kapelanii w Grązowie. — Ks. Cyryl Łukaszewicz, były zawiadowca gr. kat. probostwa w Probużnie, objął zawiadowstwo gr. kat. kapelanii w Mszańcu. — Ks. Jan Kiczura, pleban obrz. łac. w Dwerniku, objął ex currendo administracyę gr. kat. kapelanii w Chmielu. — Ks. Gabryel Medycki, dotychczasowy administrator gr. kat. kapelanii w Połonicach, przeniesiony został jako taki do kapelanii w Olchowcu. — Ks. Emilian Władyczyn, prywatny wikary w Pilipczu, został administratorem tego beneficyum. — Ks. Paweł Taniaczkiewicz, pleban obrz. gr. kat. w Połuchowie, umarł na dniu 7. stycznia 1875. — Ks. Józef Śmigielski, dotychczasowy pleban obrz. gr. kat. w Wolczyńcu, otrzymał dnia 9. stycznia 1875 kanoniczną instytucyę na probostwo w Balińcach. — Ks. Piotr Nazarewicz, dotyczasowy samoistny gr. kat. wikary w Wisłoku wyżnym, objął zawiadowstwo opróżnionego probostwa w Wisłoku niżnym. — Ks. Michał Dołhołuski grecko katolicki pleban w Głęboczku umarł w styczniu bieżącego roku — Ks. Eliasz Mardarowicz, były zawiadowca gr. kat. kapelanii w Pasiecznie, został zawiadowcą gr. kat. probostwa w Wolczyńcu. — Ks. Hilary Kurbał, dotychczasowy gr. kat. wikary w Uhrynkowcach, otrzymał na dniu 20. stycznia 1875 kanoniczną instytucyę na gr. kapelanię w Hubinie. — Ks. Bazyli Dudyński pleban obrz. gr. kat. w Narajowie, umarł na dniu 5. stycznia b. r. — Ks. Justyn Załuski, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. kapelanii w Šciance, otrzymał dnia 20. stycznia b. r. kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Gołogórach. — Ks. Włodzimierz Łotocki nowo wyświęcony presbiter, został drugim wikarym w Brzeżanach. — Ks. Antoni Andruchowicz były prywatny wikary przy gr. kat. probostwie w Horodnicy, objął posadę wikarego w Kobakach. — Ks. Józef Czynowski, były gr. kat. wikary w Uściu zielonem, uwolniony został z tej posady. — Ks. Antoni Gabrusiewicz, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Tudorowie, otrzymał na dniu 27. stycznia 1875 kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum.

Teatr i kobiety.

Uroczyste wstąpienie Aleksandra Dumasa w progi akademii, jego mowa akademicka i odpowiedź na nią hr. d'Haussonville stanowią w Paryżu mimo równoczesnych ważnych zajść w parlamencie temat rozmów prywatnych i uwag dziennikarskich. Ale nietylko Paryż i Francya zajęły się żywo tą ściśle literacką uroczystością — prasa całego ucywilizowanego świata poświęciła jej swe łamy; nowy dowód, że mimo klęsk, mimo upokorzeń i opłakanego rozstroju duch i smak francuzki zachował swój stary magiczny urok dla Europy.. Donieśliśmy wczoraj pokrótce o tej uroczystości akademickiej, dziś powracamy do niej, aby z wielce ciekawej mowy Dumasa podać czytelnikom, a przedewszystkiem czytelniczkom naszym, ustęp o wpływie kobiety, o owym uroku głębokim a sympatycznym, jaki *das ewig Weibliche* wywiera na poezyę dramatyczną i na najistotniejsze warunki jej natchnień i jej bytu...

„Cały nasz kodex poetyczny — powiada Dumas — da się ująć w owe słynne słowa Cornela, zawarte w jego *Cydzie: Sors vainqueur d'un combat dont Chimène est le prix!...* Wyjdź zwycięzcą z boju, którego dankiem jest Chimena! W istocie, wszystkie walki, które staczają bohaterowie w naszych poetycznych dziełach, mają i powinny mieć jako zwycięzką nagrodę posiadanie jakiejś pięknej Chimeny... Gdy bohater zwycięży, pojmuje kochankę i jest szczęśliwym: to komedya; jeśli nie wywalczy ubóstwianej kobiety ulega rozpaczy i ginie: to tragedya lub dramat. Nie będzie to prawdziwy kochanek, nie będzie to prawdziwy bohater teatru, jeśli go nie przedstawimy gotowym do poświęcenia fortuny, sławy, życia i honoru kobiecie, której zdobyć pragnie. Nie będzie to prawdziwa kochanka, kobieta, która nie będzie gotową przebaczyć wszystkiego człowiekowi, którego kocha, jak Chimena przebacza Rodrygowi. Aby mówić zrozumiale — kobieta światem włada. Tam gdzie historyk nie zdoła niczego pojąć, gdzie filozof nie umie niczego wytłumaczyć, znajdźmy, tam kobietę, a wyjaśnimy wszystko! Jeśli Rodryk walczy, to o Chimenę, jeśli Orest zabija, to dla Hermiony, jeśli Arnolf szaleje w rozpaczy, to dla Agnieszki, jeśli Alcest idzie na wygnanie, to dla Celimeny, jeźli Figaro płacze, to Suzon łzy mu wyciska... Teatr staje się świątynią, w której sławimy kobietę, w teatrze ją ubóstwiamy, tu płaczemy nad nią, tu ją tłumaczymy, tu ona mści się na mężczyźnie i tu wypowiada głośno, że mimo praw ludzkich, które ją zrobiły niewolnicą, ona jest przecież królową i panią swego tyrana... Teatr jest ziemską apoteozą kobiety... Wszystko tu przez nią, wszystko dla niej się dzieje!...

„Tak, panowie, oto nasza niższość w objawianiu myśli. Poddani jesteśmy jednemu hasłu: miłości! Ilekroć występujemy na scenę z naszemi utworami, zawieramy z publicznością w milczeniu układ, że mówić jej będziemy o miłości. Walka mężczyzny z kobietą, przymierze mężczyzny z kobietą, wszystko złe i wszystko dobre, które z tego wypłynąć może — oto nasz temat, zawsze ten sam, i oto dla czego poważni ludzie nam odmawiają powagi. Jeżeli jednak nie mamy po naszej stronie ludzi poważnych, to mamy sprzymierzeńca naturalnego, wiernego i potężnego. Tym sprzymierzeńcem — to kobieta! Od chwili, kiedy się nią tyle zajmujemy, ona co najmniej zajmuje się naszemi utworami — ona, której jedynem tematem życia — miłość. Córka, kochanka, małżonka, matka — kobieta jeden ma tylko instynkt, jedną tylko myśl, jedną tylko energię, jedną tylko sławę — miłość. Dlatego też duch jej zawsze przepełnia się zajęciem dla tego, kto mówi jej o tej wieczystej potrzebie jej serca. Oto przyczyna dlaczego kobieta lubi literaturę i teatr; oto przyczyna, dlaczego pozyskawszy poklask kobiety pewni być możemy powodzenia"...

Notatki literacko-artystyczne.

Nie nowy to, lecz szczęśliwy pomysł zespalania muzyki ze słowem, nie za pomocą deklamacyjno-muzycznych koncertów, dość niefortunne sprawiających wrażenie, lecz illustrowania odgrywanych utworów literackiemi komentarzami. O takich, bardzo szczęśliwych próbach, donosi Słowacki w listach swoich do matki; w ogólności za granicą często się one zdarzają. U nas należą do wyjątków; o ile wiemy odnoszą się one tylko do dwóch imion: Chopina i Ogińskiego. Tarnowski miał przed dwoma laty w Krakowie odczyt o tym mistrzu, uzupełniany odgrywanemi równocześnie przez dostojną artystkę utworami jego; świeżo w warszawskiem towarzystwie muzycznem p. W. Kruziński podał charakterystykę polonesów księcia Michała Kleofasa Ogińskiego, i treściwy rozbiór wszystkich czternastu, a panna Stefańska odegrała polonez *F majeur* w pierwszem wydaniu i transskrypcyi Moniuszki, dalej polonez *B majeur* i *F mineur*.

Roczniki Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu do niedawna jeszcze bywały wiernym i świetnym obrazem różnych działów literatury, mieściły w sobie znakomite prace historyczne, literackie, przyrodnicze i t. d. Służyły niejako za ognisko naukowe, skupiające w sobie co wybraniejsze siły pisarskie z różnych części kraju. Ale te błogie dla uczonego towarzystwa Wielkopolskiego czasy, minęły jak minęła pora, gdy Poznań zwano polskiemi Atenami — nie chcemy przypuszczać, aby minęły — niepowrotnie.. Faktem przecież jest, że poznańskie towarzystwo Przyjaciół nauk znajduje się od niejakiego czasu w rozprzężeniu i apatyi. Zapanowała w niem pewna nieporadność, bezczynność, a tak smutnemu stanowi nie zdoła zapobiedz kilku gorliwych członków, z których imionami spotykamy się zawsze. Walne zebrania towarzystwa bywają niezaszczytną zaprawdę illustracyą opłakanego położenia. Bolesne wrażenie, wyniesione z jednego z pośród nich z przykrością i nie bez goryczy zapisała niedawno *Warta*, a przedtem pewne pismo, gorszone obecnością siedmiu tylko osób na zgromadzeniu, z przesadą zapewne, lecz nie bez racyi do pewnego stopnia w oburzeniu swojem nazwało stowarzyszenie towarzystwem nie-przyjaciół nauk.... Jedynym, czynnym i żwawym wydziałem korporacyi jest wydział lekarski, który też (rzecz wielce charakterystyczna) sam jeden zapełnił obecny rocznik... Niesłychany to wypadek, aby członek żadnego innego wydziału nie zdobył się, a raczej nie chciał zdobyć na napisanie rozprawy dla organu towarzystwa, którego jest członkiem... A przecież Wielkopolska liczy jeszcze w swych szeregach znakomite i to do dnia dzisiejszego czynne siły pisarskie, jak hr. Augusta Cieszkowskiego, Libelta, Malinowskiego, Stanisława Koźmiana, Jarochowskiego i innych. Czemuż ich nie spotykamy w *Roczniku*, skoro ich imiona widujemy na okładkach książek i w szpaltach czasopism!

Oto treść Rocznika: 1) z dziejów epidemii w dawnej Polsce, napisał dr. J. Zielewicz. 2) Oko chorego jako środek rozpoznawczy, napisał dr. Jarnatowski. 3) Naczyniak pojedyńczy i guz jamisty, studyum kliniczne dr. J. Zielewicza. 4) Zasady teoryi jestestw organicznych Jędrzeja Śniadeckiego, ocenione ze stanowiska dzisiejszych pojęć fizyologicznych, przez dr. Tadeusza Żulińskiego. 5) Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. Od stycznia 1873 do grudnia 1874 r.

Jedyną pracą, zdolną zainteresować czytelnika nie-lekarza i nie-naturalistę, jest kilkunastostronny ciekawy i udatny, lecz trochę za pobieżny szkic dra. Zielewicza o zaraźliwych chorobach w dawnej Polsce. Trąd ten *Rocznik* nie może liczyć na rozpowszechnienie w szerszych kołach.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 15. Lutego. 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

+ W tygodniu ubiegłym mieliśmy zimę w całem tego słowa znaczeniu; dnia 9. b. m. spadł obfity śnieg i wzmogły się mrozy; w skutek zamieci śnieżnych mieliśmy nieregularny ruch na kolejach galicyjskich. Śnieg spadł obficie w całej Galicyi i w sąsiednich częściach Rossyi. Stan dróg był dobry z powodu dobrej sanny ułatwiającej przewóz ciężarów nietylko na drogach rządowych, ale także na drogach krajowych i gminnych. W skutek tego były żądania frachtowników wcale skromne; za przewóz jednego centnara z Husiatyna do Tarnopola płacono 42 ct., z Złoczowa przez Pomorzany do Brzeżan 30 ct. a od granicy rossyjskiej do Brodów 12 ct. Zaspy śnieżne wywarły także wpływ na stosunki robotnicze; mnóstwo robotników bowiem zatrudniono zgartywaniem śniegu wzdłuż galicyjskich dróg żelaznych; dziennie płacono tym robotnikom 45 do 55 centów. — W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że kolej Lwowsko-Czerniowiecka wydała do ogólnej taryfy z z d. 1. października 1874 r. taryfę dodatkową, według której można na stacyach nadawczych na dwadzieścia minut przed odejściem pociągu zamawiać całe wagony lub tylko części wagonów (*coupés*) za złożeniem należytości. W mniejszych stacyach można liczyć na otrzymanie całych wagonów lub części tychże tylko wówczas, jeżeli zamówiło się takowe na 24 godzin przed odejściem pociągu i jeżeli złożoną została stosowna należytość. Całe *coupés* otrzymać można tylko wówczas, jeżeli takowe w pociągu będącym w ruchu są wolne. — Wszystkie galicyjskie drogi żelazne wydały w wykonaniu postan wień regulaminu ruchu z dnia 1. lipca 1874 dodatki do swoich taryf lokalnych i nawiązkowych, który zawiera następujące zmiany w dotychczasowych postanowieniach: 1) Zmiana formularzy listów frachtowych i deklaracyi wagi na kilogramy. 2) Ustanowienie wagi przy przesyłkach pospiesznych i frachtowych i zaokrąglenie ilości wagi celem obliczenia należytości. 3) Ustanowienie dodatków frachtowych od deklaracyj wartościowych i od odsetków za termina odstawy. 4) Obliczenie terminu odsawy. — Tę publikacyę otrzymać można we wszystkich stacyach galicyjskich dróg żelaznych. — W handlu towarowym panowała i w tym tygodniu ospałość. Jest ona wynikiem przesilenia giełdowego; zastanawia tylko ta okoliczność, że stagnacya trwa tak długo i że chwilowe polepszenie należy do zjawisk przelotnych. Smutne po-

łożenie ekonomiczne i fakt, że znaczniejsza część zarządów przedsiębiorstw kredytowych w Wiedniu nie może zdecydować się do zerwania z tradycyą przeszłości, tłumaczy nam dla czego giełda jeszcze ciągle nie może się podnieść i dlaczego liczba kupców zmniejsza się ustawicznie a liczba sprzedających wzmaga się z dniem każdym. Obecne stosunki wywierają nietylko we Lwowie, ale i w galicyjskich miastach obwodowych wpływ szkodliwy na handel manufaktami i towarami lnianemi, tudzież na odbyt towarów modnych i zimowych. Odbiorcy, których liczba właśnie o tej porze roku była zwykle wcale znaczną, nie dopisali w tym roku, a karnawał, który zazwyczaj był żniwem dla kupców handlujących towarami zbytkowemi, minął bez pozostawienia śladu; sprzedano tylko cokolwiek więcej rękawiczek i obuwia. Z towarów lnianych i modnych przywieziono w ostatnich 8 dniach do Galicyi 720 centnarów. W handlu spirytusem nie było i w tym tygodniu mowy o polepszeniu; spekulanci zaniedbali zupełnie ten artykuł a konsumenci ograniczają zakupna do możliwego minimum; powodem, że ceny nie doznały znowu zmiany in minus, jest wyczekujące stanowisko producentów; z tej sytuacyi korzystają komissanci i spekulanci. Usiłują oni wszelkiemi środkami nakłonić producentów do sprzedaży towaru wskazując na możliwość dalszej redukcyi cen. W naszych regularnie powtarzających się sprawozdaniach, zajmujemy się już od 10 lat przebiegiem handlu spirytusem, obecnie zaś z uwagi na tę okoliczność, iż wywóz spirytusu skierowany jest tylko do Włoch, nie możemy wykluczyć możności iż w cenach tego artykułu nastąpi zwrot niekorzystny. Za towar z odstawą natychmiastową płacono za 80 Trall. 41 miar 11 złr. 50 ct. do 11 zł. 80 ct. Wysłano: ze Lwowa 621, z Tarnopola 733, z Stanisławowa 487 centn. — Handel cukrem był bardzo ospały a popyt bardzo ograniczony. Z fabryk morawskich i czeskich wywieziono do Rossyi 3800 centnarów cukru a do Galicyi przywieziono z fabryk morawskich i szląskich 470 centn. Ceny w handlu hurtownym wynosiły 26 zł. 50 ct. do 27 zł., stosownie do gatunku. Pod wpływem silnego popytu rozwinął się handel jajami i wywóz był bardzo znaczny. Przyczyniła się do tego przeważnie taniość artykułu; za kopę płacono bowiem 1 zł.; w stolicy kraju tudzież w miastach obwodowych były ceny cokolwiek wyższe. Wywieziono w tygodniu zeszłym: z Podwołoczysk 213, z Tarnopola 127, z Stanisławowa 223 centn. Koniczyna, której cena w czasach ostatnich w skutek znacznego odbytu do Niemiec poszła w górę, bo za 180 funt. płacono 54 zł., była znowu zaniedbaną a ceny spadły w tygodniu zeszłym na 51 i 50 zł. Olej rzepakowy był poszukiwany w tygodniu ubiegłym, ceny zaś nie doznały zmiany; zdaje się, iż spadły one do tego stopnia, iż dalsze obniżenie jest niemożliwem. W handlu hurtownym płacono za towar z odstawą natychmiastową 18 zł. 25 do 40 ct.; w handlu drobiazgowym były ceny wyższe. — Z początkiem r. 1875 wzmógł się znacznie wywóz mięsa. Tanie i ustawicznie spadające ceny mięsa w Wiedniu, wywarły wpływ wielki na spekulacyę w Galicyi. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka wywiozła w tygodniu zeszłym 2121 centn. mięsa; wywieziono także mięso z Drohobycza, Jarosławia, Ropczyc i z Dębicy. Dowiadujemy się, że pewne konsorcyum galicyjskich spekulantów zamierza zakupować mięso w Rossyi i takowe w miesiącach zimowych transportować przez Galicyę do Wiednia. Jeżeli to przedsiębiorstwo dobrze kierowane będzie, liczyć może na znaczne zyski, albowiem wiadomo nam, że funt mięsa wołowego pomiędzy stacyami Ostrów a Proskurów kolei Odesskiej kosztuje tylko 12 do 14 centów. W handlu drzewem był odbyt nieznaczny albowiem popyt z zagranicy osłabł. Niezmiernie zaniedbane było drzewo warstatowe, budulcowe i użytkowe, które zwykle ma odbyt do Gdańska i górnego Szląska. Czeskie stowarzyszenie dla przemysłu lasowego wysłało koleją Naddniestrzańską do Niemiec znaczniejsze transporty tarcic. Stosunkowo najkorzystniejszym jest handel dębowemi progami kolejowemi, poszukiwanemi przez Niemcy tak ubogie w ten materyał. Z Złoczowa wysłano w tym tygodniu do Tarnopola 323 a do Lwowa 21 sążni drzewa opałowego. — W handlu olejem skalnym, przyczyniły się po części niezmaczne zapasy na głównych składach, po części zaś dobre ceny na targach zagranicznych do tego, że mimo powszechnej stagnacyi w handlu, panuje co do tego artykułu lepsze usposobienie. Wykończenie budowy kolei Arcyks. Albrechta a więc uzupełnienie sieci galicyjskich dróg żelaznych, przyczyniło się niemało do znaczniejszego odbytu tego artykułu, albowiem umożliwiono tym sposobem tańszy przewóz i zapewniono sobie pewność i regularność w odstawie. W ciągu tygodnia zeszłego wywieziono z Drohobycza i Borysławia 2050 centn. wosku ziemnego i oleju skalnego a prócz tego wywieziono z Tarnowa 361 centn. Przez Galicyę przewieziono dla Rossyi 181 centn. amerykańskiego oleju skalnego. Mąka i produkty mączne były bardzo zaniedbane w tygodniu ubiegłym; był brak odbytu i niskie ceny. Wysłano z Brodów 1121, z Tarnopola 2627, ze Lwowa 1640, z Przemyśla 2320 centnarów. Handel masłem osłabł niezmiernie w ostatnich 8 dniach. Z Rzeszowa, zkąd w roku zeszłym odchodziły znaczne transporty masła, odchodzą obecnie, równie jak i z innych stacyj galicyjskich dróg żelaznych, bardzo małe wysyłki.

W handlu zbożem panowały liche ceny a natomiast były w skutek dobrego stanu dróg i ułatwionej komunikacyi znaczne dowozy wszystkich rodzajów zboża. Kupcy zagraniczni a mianowicie kupcy z górnego Szląska i z Czech ograniczają swą czynność tylko do zakupna najniezbędniejszych zapasów i wysyłają tylko tyle, ile wynoszą zamówienia. Konsumenci na targach zagranicznych uskarżają się ustawicznie na zły odbyt produktów mącznych i dla tego są bardzo ostrożni w zakupnie zboża. Spekulanci, którzy w styczniu r. b. byli nieco więcej czynni, ostygli znowu w zapale, albowiem zgoła nic nie przemawia za tem, iż w tych czasach nastąpi fluktuacya cen. Na razie nie ma widoków na wzrost cen, tak samo, jak nie ma obawy, iż nastąpi jeszcze większy spadek. — Na *hausse* jest jeszcze zanadto wiele zapasów; nie ma zresztą powodów do przypuszczenia iż zwiększy się konsumcya a nareszcie nie można obecnie z stosunków klimatycznych wyprowadzać wniosków co do przyszłych zbiorów. — Spekulacya na *baisse* byłaby ryzykowną, wiadomo bowiem naszym spekulantom, iż wielu właścicieli dóbr nie potrzebuje pozbywać się plonów za jakąkolwiek cenę i że raczej zatrzyma plony przez lat kilka w spichrzach a nie sprzeda ich niżej kosztów produkcyi. — Jeżeli stosunki klimatyczne będą miały przebieg normalny i jeżeli w skutek tego zasiewy ozime wyjdą pięknie z pod śniegu, to nawet na początku wiosny nie można się spodziewać zmiany w handlu zbożowym. Gdyby jednak zima potrwała dłużej i zasiewy ozime nie zapowiadały plonów obfitych a zwłaszcza na Węgrzech, na Morawie, Szląsku i w Niemczech, wówczas mieliby spekulanci pole do popisu. Zastanowienie żeglugi i ubytek w dowozach morzem, na które liczą zwykle wszyscy spekulanci, nie wywarły dotychczas skutków na ceny, albowiem — jak to już nadmieniliśmy — konsumcya jest za nadto małą i zmniejszył się popyt z zagranicy. Tylko na kukurudzę jest cokolwiek większy popyt a przypisać to należy tej okoliczności iż Niemcy zakupują na targach wszystkie zapasy i udają się po ten artykuł aż do księstw Naddunajskich.

Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to zapisać należy, iż pszenica miała zły odbyt, albowiem na targach zagranicznych były liche ceny. Zakupowano tylko najprzedniejsze ziarno. Żyto miało tylko w Brodach niezły odbyt. Jęczmień był stanowczo zaniedbany, bo browary zaopatrzyły się już poprzednio w potrzebne zapasy i nie mają obecnie powodu do dalszego zakupna. Owies nie miał wprawdzie takiego powodzenia jak dawniej, zawsze jednak wywóz tego artykułu był znaczny. Z powodu wielkiego braku siana i słomy na górnym Szląsku i w Wrocławiu — wywieziono w styczniu r. b. z Bochni 3200 centn. siana i 318 centn. słomy, z Podłęża zaś 2600 centn. siana.

Z bydła rzeźnego dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka 481 sztuk wołów przeznaczonych do Oświęcimia i Wiednia, Z obrębu kolei Karola-Ludwika wywieziono 110 sztuk wołów. Z Podwołoczysk wywieziono 8 a ze Lwowa 6 sztuk koni. Z trzody chlewnej wysłano: z Brodów 123, z Podwołoczysk 432, z Tarnopola 227 sztuk. — Przez Kraków wprowadzono do Galicyi w ostatnich 8 dniach 23.000 centn. węgla kamiennego. Z tych odeszło 10.000 centn. dla rumuńskich dróg żelaznych. W handlu tym artykułem zapanowała tak na górnym Szląsku jakoteż w Galicyi zupełna stagnacya a z uwagi na bardzo mały odbyt są producenci skłonni do największych ustępstw.

* **Ostateczna już pora** do poczynienia zamówienia nasienia lnianego za granicą — przeto Komitet Tow. gosp. galic. powołując się na swój okólnik z dnia 18. Listopada z. r. do l. 1556, przypomina raz jeszcze, iż podejmuje się pośrednictwa w sprowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego (z Rygi i Tarnawy) jakoteż holenderskiego i tyrolskiego — dla plantatorów większych za złożeniem 25 zł. od beczki, mieszczącej w sobie korzec miary tutejszej — dla plantatorów mniejszych po 50 ct. od garnca. Zgłoszenia z dołączeniem przypadającej kwoty pieniężnej i podaniem dokładnem adresu, niemniej ostatniej stacyi kolei żelaznej, nadsyłać należy najdalej do końca bieżącego miesiąca.

OSTATNIA POCZTA.

(*Proces Ofenheima.*) W obrębie sali przeznaczonym dla sądu, siedzieli br. Lichtenfels, namiestnik Górnej Austryi, zastępca naczelnego prokuratora Edward Liszt. Pisarz odczytał dziesięć pytań przez sąd ustanowionych. Obrońca dr. Neuda zwraca się przeciw czwartemu pytaniu (pytanie ewentualne), które tyczy się udzielania korzyści Brasseyowi przez Ofenheima. Prokurator oponuje mu. Sąd postanawia pytanie to wyłączyć. Następnie zabiera głos prokurator hr. Lamezan dla postawienia wniosków końcowych i mówi: „Znaczenie niniejszego wypadku prześcięga daleko miarę wszystkich dotąd znanych wypadków tego rodzaju. Znaczenie jego leży przedewszystkiem w osobie oskarżonego, następnie w rzeczy, o którą chodzi. Było nakazane koniecznością w państwie opartem na prawie, stawić oskarżonego przed sąd. Tu zasada przychodzi do rozstrzygnięcia. Lud niech wyda wyrok, czy prokuratorya państwa, pojmując co jest dozwolone, pozostała w tyle za duchem czasu." Następnie prokurator zbija zarzut nienawiści, wskazując kilkoletnie walki między rządem a jeneralnym dyrektorem Ofenheimem. Rząd państwa dobrze urządzonego był obowiązanym zjednać sobie powagę i dowieść, że w obliczu prawa wszyscy są równi. Czy minister handlu Banhans, będąc przesłuchiwany, okazał się nienawistnym? czy odwrotnie, nie zrobiono przeciwnego spostrzeżenia, że wrząca nienawiść tego człowieka przez usta swego obrońcy prawnego rzuciła się z całą zaciekłością śmiało wystrzelonego oszczerstwa przeciw członkowi rządu, który tylko obowiązku swego dopełniał? Jakkolwiek wiele dało się tu słyszeć głosów, nie usłyszeliśmy dotąd jednego ważnego głosu, to jest, głosu sumienia. Prokurator objaśnia następnie erę ekonomicznego rozkwitu i zaprzecza, aby istota stowarzyszenia tylko na takiej moralnie potępionej podstawie mogła być wzniesioną. Co się tyczy świadków, nadmienia prokurator, że wielu zwolenników oskarżonego dostarczało smutnego świadectwa zepsucia własnego ducha. Prokurator rozbiera pojęcie oszustwa i następnie przychodzi do rozbioru czynności, które zostały udowodnione w postępowaniu dowodowem.

Jak się dowiadujemy otrzymał Wydział krajowy od Wydziału powiatowego w Horodence podpisane przez zastępcę marszałka, p. Ludomira Cieńskiego sprawozdanie tej treści, że kasę powiatową i rachunki znaleziono przy odbytem wskutek uwięzienia marszałka, p. Władysława Bursy, szczegółowem szkontrze, w zupełnym porządku.

Wydział reformy podatkowej uchwalił pierwszy punkt wniosków komitetu w tem brzmieniu: „Komitet uznaje konieczność zaprowadzenia podatku osobowego i dochodowego obok zarobkowego; wprawdzie żywi on różne obawy przeciw projektowi rządowemu o podatku zarobkowym, mniema jednak, iż podatek ten może służyć za podstawę obrad."

Według prywatnego telegramu *Czasu*, ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei arcyks. Albrechta odroczyło się na wniosek akcyonaryusza frankfurckiego Loewenika, na pięć tygodni i wybrało komitet złożony z siedmiu członków w celu rozpatrzenia się w sprawozdaniu z czynności i we wnioskach Rady zawiadowczej, która w tym względzie na najbliższem walnem zgromadzeniu zda sprawę. Wnioski Rady zawiadowczej streszczają się w redukcyi kapitału zakładowego o 3 miliony akcyj i o $4\frac{1}{2}$ miliony priorytetów, w wypuszczeniu 6 milionów pożyczki priorytetowej, przynoszącej procent w złocie, z której naprzód ma być wydanych 4 miliony, a reszta dopiero po zatwierdzeniu nowego zgromadzenia ogólnego, a to na pokrycie długów bieżących w ilości 2,282.300 złr. Żywe rozprawy wywiązały się z powodu zgłoszenia się żądań Towarzystwa przy likwidacyi ogólnego banku austryackiego; w rozprawach tych brali udział akcyonaryusze Loewenik, Dr. Stirner, Dr. Maendl, w końcu Stirner (reprezentant grupy Erlangera) wniósł do protokołu wniosek swój, aby zgłosić się z żądaniami Towarzystwa. Do komitetu śledczego wybrani: Loewenik i Rauheim z Frankfurtu.

Prezydent wspólnego najwyższego trybunału rachunkowego, Józef Preleuthner, złożył dnia 15. b. m. w ręce Najj. Pana przysięgę jako tajny radca.

D. 15. b. m. udzielał Najj. Pan posłuchania pomiędzy innymi ks. Jablonowskiemu.

Dzienniki paryskie, jakie dziś otrzymaliśmy wyjaśniają ostatnie wypadki w Zgromadzeniu narodowem. W rozprawach specyalnych nad ustawą o senacie około 60 legitymistów nie brało udziału w głosowaniu. Tym sposobem republikanie i bonapartyści uzyskali większość i wspólnemi siłami przeprowadzili postanowienie, że sena podobnie jak Zgromadzenie narodowe, wychodzić ma z wyborów powszechnych. Z tego powodu orleaniści i septenaliści głosowali w trzeciem czytaniu przeciw całej ustawie również legitymiści wzięli udział w głosowaniu i spowodowali upadek całej ustawy. Przy następnem głosowaniu nad wnioskiem rozwiązania Zgromadzenia rozpadło się lewe centrum na dwa obozy: Thiers głosował za rozwiązaniem, Dufaure przeciw. Izba wersalska na punkcie konfuzyi przewyższa sama siebie. Potrzeba rzeczywiście energii jakiego Aleksandra, aby rozciąć ten węzeł gordyjski.

Z Hiszpanii nadchodzi wiadomość, że Moriones w Puenta la Reyna ostrzeliwany jest przez karlistów z góry Santa Barbara. Pampelonę znów otoczyli karliści. Dorregaray stoi pod Santa Vieja w Arragonii.

Rép. franc w korespondencyi z Aten wspomina o krążącej tamże pogłosce, według której Niemcy w razie nowej rewolucyi w Grecyi i abdykacyi króla Jerzego, zamierzają księcia Nassau osadzić na tronie greckim.

Z Londynu zaprzeczają pogłosce o zupełnem usunięciu się Gladstona od życia parlamentarnego. *Morning Post* donosi, że Artur Kemball mianowany został komisarzem angielskim w sprawie zatargów turecko-perskich o granicę obu państw; odjeżdża on w początku marca. Na konferencyi tej będzie także Rossya reprezentowaną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Buda-Peszt, 17. lutego. Oświadczenia Tiszy na audyencyi u Cesarza, spowodowały Najj. Pana do polecenia, aby toczyły się nadal rokowania między oboma wielkiemi partyami Na męża zaufania przy rokowaniach przeznaczył Cesarz obecnego szefa gabinetu Bitto.

Bruxella, 17. lutego. Na posiedzeniu senatu odpowiedział minister spraw zewnętrznych na interpelacyę w sprawie międzynarodowej konferencyi, oświadczając, ża rząd wobec petersburskiej konferencyi nie zajął jeszcze stanowiska w tak dostatecznym stopniu, aby co do swego udziału mógł dać stanowcze oświadczenia, które nadto szkodzić by mogły toczącym się właśnie rokowaniom

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka.

We Środę dnia 17. lutego 1875.

Pod artystycznem kierownictwem BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO.

Po raz pierwszy

PRO PUBLICO BONO

Obrazek z życia w dwóch aktach przez Henryka Hr. Łączyńskiego.

OSOBY:

Kwiryn Nurski . . . . P Linkowski.
Karolina, jego żona . . . . . Pani. Linkowska.
Zosia) dzieci Nurskich . . . Pani Woleńska.
Józef) . . . Pani Zimaier.
Zdzisław Otocki, sąsiedzi . . . P. Woleński.
August Lerski . . . P. Zboiński.
Sportmenski . . . P. Kwieciński.
Potulski, sąsiedzi . . . . . P. Zamojski.
Gwałcicki . . . . . P. Hubert.
Szkolarski . . . . . P. Konarski.
Amorski, nauczyciel Józefa . P. Fiszer.
Filip, służący Nurskich . . . P. Dworski.
Łapicki, ekonom . . . . P. Galasiewicz.
Pisarz prowentowy . . . . . P. Skalski.

Rzecz dzieje się na wsi w domu Nurskich.

Reżyser pan Fiszer.

Zakończy

NIE MA ŻYDA W KARCZMIE

Operetka przez Babtystę z muzyką F. Słomkowskiego.

OSOBY:

Wojciech Sroda, wójt . . . . P. Zamojski.
Kuba Opło . . . . P. Zboiński.
Zochna, jego córka . . . . . Pna Szirer.
Tomko, parobczak . . . . . . P. Wojnowski.
Burło, pisarz gminny . . . . . P. Dyliński.
Łukasz, kowal . . . . P. Skalski
Szmul, arendarz . . . . P. Fiszer.
Sura, jego żona . . . . Pna Zalewska.
Wiktor) studenci . . . . P. Kwieciński.
Karol) . . . . P. Nowakowski.
Mandataryusz . . . . P. Dębicki.
Komisarz . . . . P. Linkowski.
Pisarz . . . . P. Bąkowski.
Landsdragon . . . . P. Galasiewicz.
Swat . . . . P. Januszkiewicz.
Włościanin pierwszy . . . . . P. Brodowski.
Wieśniak drugi . . . . P. Nowicki.
Dwóch żydziuków.

Kobiety — Muzykańci — Służący. — Rzecz dzieje się w Galicyi w roku 1840.

Reżyser pan Zboiński.

We Czwartek będzie przedstawioną:

EMILIA GALOTTI, tragedya Lessinga.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16. Lutego.

Hotel Żorża.

Pp. A. hr. Golejewski, z Harasymowa. — W. Cielecki, z Byczkowiec. — W. Graf, z Polski. — W. Kraiński, z Sanoka. M. Kraiński, z Przemyśla. — A. Rodic, z Płuchowa. — A. Zakrzewski, z Wiktorowa.

Hotel Angielski:

P. K. Zarski, z Kulawy.

Hotel Langa:

Pp. S. Burzyński, z Drezna — A. Hulinka, z Mycowa. — A. Jarosławski, z Pustomyty. — K. Poten, z Olszanki. — K. Wysocki, z Hrehorowa.

Hotel Europejski.

P. W. Świętosławski, z Wołynia.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Lutego.

Pp. S Alechin, do Brodów. — Z. Czuczawa, do Trembowli. — Paweł Gałagan, do Brodów. — A. Jakubowicz, do Głuszkowa. — W. Karpowicz, do Królestwa. — J. Krzyżanowski, do Brodów — A. Koscielski, do Brodów. — Z. Stern, do Krakowa. — W. Stepuszka.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17. Lutego 1875.

Barometr 734.67mm. Psychrometr suchy —12.25°C. Psychrometr wilgotny —12 25°C. Prężność pary 1 74 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin śnieg. Temperatura powietrza 9·8°R.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 minucie wieczór,

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 m. r., 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. w połudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Lutego 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (s kup)	233	50	235	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	142	—	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	234	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	85	70	86	30
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	75	85	76	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	85	70	86	30
Banku hipoteczn. gal.	89	90	90	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	—	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
indemnizacyjne gal.	85	20	85	90
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	89	50	—	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	95	18	—
" Stanisławowa	15	50	26	75
5 Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
" cesarski	5	19	5	26
Napoleond'or	8	85	8	91
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	4
Rubel rossyjski srebrny	1	67	1	70
" " papierowy	1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe	1	63	1	64
Srebro	106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. Lutego 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.85	70.95
" w srebrze	75 75	75.85
Losy z r. 1839 całe	272.—	275.—
" " 1839 piąta cześć	249.50	250.—
" " 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.75	105.50
" " 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.75	112.—
" " 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.—	115.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	140.75	141.25
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	83.—	83.50
Galicyi	85.20	85.50
Niższej Austryi	98.—	—.—
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	79.25	79.50
3. Akcye		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	137.75	138.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	220.—	220.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal banku hip. po 200 zl. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	964.—	965.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	440.—	442.
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	186 —	186.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1950.—	1955.
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m k.	234.75	235.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	142.50	143.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	287.50	288.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	134. —	134 25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	115 —	115 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
" " " " " " 36 " 6-prc.	89.—	89.50
" " " " " " 36 " 5 i pół	92.50	93. -
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.—	—.
" " " po 5 prc.	85 80	86.2[illegible]
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90. –	90.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.75	99.25
Bank. narod po 5 prc.	—.—	— —
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	86.75
" " " po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	68.50	61.
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w a.	26.50	27 2
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	— —	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96.	—.—
" " 100 zł. w. a.	91 75	93.25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—
" " " " II. emisyi	100.75	101.25
" " " " III. "	99.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	71.	71.25
Węg gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	76 50	77.
6. Losy.		
Inst kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.75	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.50
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 75	14.25
Losy miasta Krakowa	16.25	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.—	26.50
Palffego po 40 zł. m. k.	26 50	27. —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	33.50	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	16 25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	109.—	110. –
" " " 50 zł. w. a.	53.50	54.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21 —	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.	22.—
Weksle (Na 3 miesiący)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.10	94.80
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.45	92.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	[illegible]	54.25
Hamburg za 100 M. B.	54.20	54.20
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.50
Paryż za 100 fr.	44 15	44.15
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	[illegible] 25	5.26
" pel. wagi	—	—.—
Korona	—	—
20-frankówka	[illegible] 90	[illegible] 91
Rossyjski imperyał	—	—
Talar związkowy		
Srebro	105 65	105 75

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 16. Lutego 1875

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	40
" " " w srebrze	75	80
Losy z 1860 roku	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	964	—
" " kredytowego	220	
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	105	60
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	27
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(438 3 – 3) **Kundmachung.**

Z. 1032. Aus der Hersch Barach'schen Ausstattungsstiftung ist ein Betrag von 232 fl. öst. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion, vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihren Gesuchen ein gehörig legalisirtes Sitten- und Dürftigkeits-Zeugniß, dann den Geburtsschein anzuschließen, und wenn sie die Betheilung auf Grund des Titels der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach durch Vorlage eines mit dem Original-, Geburts- und Trauungsscheine oder dem gehörig legalisirten Matrikel-Auszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Partei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist dieser durch die Bestätigung der kompetenten politischen Behörde nachzuweisen und die Verwandtschaft in diesem Falle durch andere glaubenswürdige und von hiezu berufene öffentliche Aemter ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die so belegten Gesuche sind bis Ende März 1875 bei der k. k. nieder-österr. Statthalterei zu überreichen.

Von der n. ö. Statthalterei
Wien, den 15. Jänner 1875.

(462 2—3) **Edykt.**

L. 9212. C. k Sąd powiatowy w Gródku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wywalczonej tusądowym prawomocnym wyrokiem z d. 6. Czerwca 1861. l. 204 kwoty 290 zł. m. k. czyli 304 zł. 50 ct. w. a. z 5% odsetkami od d. 29. Maja 1859. bieżącemi, kosztów sądowych w kwocie 18 zł. 52 ct. w. a i egzekucyjnych w kwocie 22 zł. 97 ct. w. a. po przeprowadzonym 1. i 2. stopniu egzekucyi, egzekucyjna licytacya realuości pod Nr. kons. 19 i 33 w Gródku położonej, małżonków Piotra i Maryi Błahaczków własnej na rzecz egzekucyę prowadzącej masy spadkowej ś. p Augusta Czecha się rozpisuje i celem przeprowadzenia takowej wyznacza się po zarządzonym na dniu 28. Października b. r. do l. 9212 w myśl §. 148 p. s. zwołaniu wierzycieli hipotecznych i ustanowieniu łagodniejszych warunków licytacyjnych, tylko jeden termin na dzień 18. Marca 1875. o godzinie 10. rano, na którym realność ta w razie nieofiarowania ceny szacunkowej i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa 6952 zł. 50 ct. w. a. wadyum zaś wynosi kwotę 696 zł. a w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno chęć kupienia mającym w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony interesowane jakoteż wierzycieli hipotecznych a mianowicie: gródecką kasę obligacyjną i gminę gródecką, Jakóba Zottenberga, Jakóba Eisnera, Tytusa Oliwę i Witlę Brandwein do rąk własnych, zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych a to Teofila Krzeszowskiego, Felicyę Polańskę, Józefa Horna, Konstantego Moritza i Annę Małachowskę względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców wzmiankowanych wierzycieli hipotecznych tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 23. Stycznia 1874. jako po dniu wystawionego wyciągu tabularnego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, w końcu tych wierzycieli hipotecznych, którym niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną by być nie mogła ostatnich z t m, iż dla nich w tej sprawie kuratora w osobie p. Aleksandra Tomaszewskiego w Gródku ustanowiono, zarazem się ich wzywa, by swe miejsce pobytu Sądowi zapodali i osobiście lub przez ustanowionych zastępców na terminie wyznaczonym się jawili inaczej rozprawa z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną będzie.

Gródek dnia 28. Grudnia 1874.

(506 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4024. C k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia, iż dozwolił na zaspokojenie pretensyi p. Rozalii Antoniny 2ga imion Neymanowskiej przeciw Hermanowi Neymanowskiemu; prawomocnym wyrokiem z dnia 2. Listopada 1868. l. 4631 i wyrokiem II. instancyi z dnia 27. Lipca 1869. l. 3198 przyznanej w kwocie 700 zł. w. a. z procentem po 5% od 6. Sierpnia 1863 do dnia zapłaty kapitału bieżącym, i kosztami sądowemi 58 zł. 45 ct. i 5 zł. 8 ct. w. a. i egzekucyjnemi 6 zł 92 ct w. a., 14 zł 20 ct. w. a i kosztami niniejszej egzekucyi w kwocie 150 zł. 48 ct. w. a. równocześnie przyznanemi, na zasadzie przeprowadzonego na dniu 9. Listopada 1871. i dalszych egzekucyjnego oszacowania uchwałą z dnia 20. Września 1872. l. 4155 do wiadomości przyjętego egzekucyjnej sprzedaży dóbr Kwiatonowice w powiecie gorlickim położonych, wedle Dom. 297 pag. 328 n 10 i 16 haer. na rzecz p. Hermana Neymanowskiego w połowie intabulowanych, a w 4/5 częściach z drugiej połowy, prenotowanych, zaś w 1/5 części z drugiej połowy, przedtem Wojciecha Antoniego Neymanowskiego resp. jego masy własnej, a wedle dekretu dziedzictwa po tym ostatnim, z dnia 24. Grudnia 1860. l. 7357, na p. Hermana Neymanowskiego spadłej; a powyższej wierzytelności ut Dom. 297 pag. 337 n. 17 on.; Dom 297 pag. 344 n. 27 on.; Dom. 297 pag. 452 n. 34 on. i Dom. 297 pag. 454 n. 37 on. za zastaw służących, która ze względu na nieoznaczoną wysokość wierzytelności w poz. 6 on. w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu w dwóch terminach t j. 17. Marca 1875. i dnia 14. Kwietnia 1875. każdym razem o godzinie 9. przed południem odbywać się będzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość sądowego oszacowania w kwocie 37,532 zł. 90 ct. w. a. poniżej której, na powyższych dwóch terminach rzeczone dobra sprzedanemi nie będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi 3754 zł. a. w; gdyby na pierwszych obu terminach nieznalazł się nabywca powyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową, natedy do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 14. Kwietnia 1875. o 11. godzinie z rana, na który powołuje się wszystkich wierzycieli hipotecznych.

O tem uwiadamia się niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza licytacyjna wcześnie nie została wręczoną, lub którzyby po 24. Marca 1873. do tabuli weszli, tudzież

a) masę pupilarną Jana Dembowskiego resp. nieznanych z imienia i miejsca pobytu prawonabywców tejże;
b) masę spadkową po Teresie Rudnickiej resp. spadkobierców tejże, t. j. Jana Nepomucena Rogawskiego bnata tejże Jana Nepom Rogawskiego syna Michała Rogawskiego, Józefa Rogawskiego, Wojciecha Rogawskiego, Karoliny z Rogawskich Kamockiej; masę spadkową po Adamie Rogawskim;
c) masę Antoniego Neymanowskiego, do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie adwokata pana Dr. Jarosza z podstawieniem adwokata pana Dr Zielińskiego i przez edykt; reszta warunków może być w Sądzie przejrzaną.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz dnia 16. Stycznia 1875.

(453 2—3) **Edykt**

Nr. 461. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia Mojżesza Mannheimera z miejsca pobytu niewiadomego, iż Schaje Majerhoff wniósł w dniu 5. Lipca 1871. l. 3051 w tutejszym Sądzie pozew przeciw niemu o zapłacenie 400 zł. w. a. w skutek czego dla niego kurator w osobie Mojżesza Majerhoffa ustanowionym został, wzywa się go przeto aby temuż kuratorowi możliwą informacyę udzielił, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Dąbrowa, 4. Sierpnia 1874.

(459 2 - 3) **Edykt.**

L. 68 831. C. k Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia p. Artura Wyndham i panią Julię Konstancyę dw. im. Wyndham, że w sprawie p. Leona Cukier przeciw tymże o zapłacenie sumy 4000 zł. w. a. z pn. dozwoloną została uchwałą z dnia 15. Stycznia 1875. l. 68.831 z r. 1874. przymusowa sekwestracya dochodów dóbr Kujdańce z przyległościami tej sumy z pn. i że do 14 dni o proponowanym sekwestratorze Leonie Cukier oświadczyć się mają.

Gdy p. Artur Wyndham i pani Julia Konstancya dw. im. Wyndham co do życia i pobytu wiadomi nie są, c. k. Sąd krajowy mianuje dla tychże kuratorem p adwokata Dr. Diamanda z substytucyą p. adw. Dr. Józefa Kohna, i wzywamy p. Artura Wyndham i p. Julię Konstancyę dw. im Wyndham, aby w należytym czasie u mianowanego kuratora lub w Sądzie się zgłosili, ile że w przeciwnym razie z zaniechania wynikłe niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 15. Stycznia 1875.

(522) **Erkenntniße.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 37 der Zeitschrift „Das Vaterland" vom 6. Februar 1875 in der Rubrik „Original-Correspondenzen des Vaterland" mit der Aufschrift „Rom, 30. Jänner" enthaltenen Aufsatzes das Verbrechen nach §. 65 b St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8. Februar 1875.
Jos. v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Kreisgericht zu Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. Februar 1875, Nr. 9[illegible], zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Nr 10 der zu Kolin erscheinenden periodischen Druckschrift „Koruna Česká" vom 3. Februar 1875 abgedruckten Leitartikels mit der Ueberschrift „K hystorii ú tavověrné poctivosti" begründet den Thatbestand des im §. 65 lit. a St G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im § 300 St. G. textirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, es wird daher gemäß §§ 489 und 493 P. O unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k k. Bezirkshauptmannschaft in Kolin verfügten Beschlagnahme und Einleitung des objectiven Verfahrens die Weiterverbreitung der obbezeichneten Nummer der „Koruna Česká" hinsichtlich des angeführten Leitartikels verboten.

Das k k Landesgericht als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom [illegible] Februar 1875, Zahl 1670, Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Artikel „To také naleži k politické správě" in der Zeitschrift „Moravska orlice" Nr. 24 vom 30. Jänner 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Brünn, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. Februar 1875, Zahl 1847 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in die „Dopisy z kraje" aufgenommenen Artikels „z Třebiče (Germanisatoři naži mládeže" in der Zeitschrift „Moravská orlice" Nr. 26 vom 2. Februar 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. Februar 1875, Zahl 3178, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Gerichtshalle, Prozeß-Ofenheim" auf der 2. Spalte in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr. 29 vom 29 Jänner 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 488 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 2. Februar 1875, Zahl 3096, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift a. „Rozjimani c blahobytu", b. „Za mříženi" und c. „Sedlák přišel až p. radovi nesem" in der Brochure „Vesely společnik na cestach ... Ilby" begründet den Thatbestand des im § 300 St G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(447 1—3) **Edykt.**

L. 36583. C. k. Sąd krajowy czyni wiadomo iż Ozyaszowi A. Fraenklowi prawonabywcy Mojżesza Koschesa zaginął weksel wystawiony przez Józefę Wrońska 3. Marca 1865 na 150 zł dnia 3. maja 1865 na zlecenie Mojżesza Koschesa płatny i wzywa tych wszystkich, którzyby rzeczony weksel posiadali, aby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowy sądowi przedłożyli, gdyż po upływie bezskutecznym terminu powyższego weksel wyż opisany za umorzony uznanym zostanie.

Kraków 15. Stycznia 1875.

(450 1—3) **Edykt.**

L. 14970. C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliusza Blumenfelda że przeciw niemu i innym p. Helena Przybysławska wniesła na dniu 25. Września 1874 l. 12003 pozew do postępowania piśemnego, o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Czortowiec sumy 3500 zł. z p. n. Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest wiadome przeto ustanowiono dlań kuratorem p. adw. Dr. Dwernickiego z substytucyą p. adw. Dr. Tutaka, i temuż kuratorowi dotycząca dekretacya zaopatrzona rubryką się doręcza, a nieobecnego Juliusza Blumenfelda wzywa się, ażeby ustanowionemu powyżej kuratorowi odnośną informacyę udzielił, lub też tutejszemu sądowi innego zastępcę podał, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd skutki szkodliwe sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 18. stycznia 1875.

(461 1—3) **Edykt.**

Nr. 53.022 255/75 C. k. Sąd powiatowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie Salamona Abgott przeciw spadkobiercom Arona Fraenkla o zaintabulowanie go za właściciela nabytej od Mojżesza Leiby Horowitza sumy 173 zł. $19\frac{1}{2}$ kr. mon. konw. ciążącej na sumie 180 hol. dukatów na realnościach l. l. $6\frac{3}{4}$ i $7\frac{3}{4}$ do Abrahama Ziller i Salamona Benkendorf należących zahipotekowanej, tym ostatnim jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych. ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Goldberga, z zastępstwem p adw. Dr Weissa, któremu to kuratorowi doręczono tutejszą uchwałę z dnia 13. lutego 1874 l. 7280, którą na proszoną intabulacyę zezwolono.

Zawiadamia się zatem o tem Abrahama Ziller i Salamona Benkendorf.

Lwów dnia 2. października 1874.

(537 1—3)

Obwieszczenie.

L 3481. Począwszy od dnia 15. Lutego 1875. będą obiegały pociągi Nr. 1. i 2. kolei Arcyksięcia Albrechta w następującym porządku:

Pociąg Nr. 1.

Ze Lwowa	o 7. godzinie	22	minut	rano
z Glinny-Nawaryi	„ 8. „	5	„	„
ze Szczerca	„ 8. „	38	„	„
z Mikołajowa Drohowyża	o 9. godzinie	27	minut	przed południ.
z Bilcza-Wolicy	o 9. godzinie	59	minut	przed południ.
z Uherska Dobrzan	„ 10. „	20	„	„ „
w Stryju	„ 10. „	38		„ „
ze Stryja	„ 11. „	30	„	„ „
z Morszyna	„ 12. „	9	„	w południe
z Bolechowa	„ 12. „	51	„	„
z Doliny	„ 1. „	51	„	po południu
z Krechowic	„ 2. „	28	„	„
z Kałusza	„ 3. „	10	„	„
z Bednarowa	„ 4. „	5	„	„
z Majdana Ciążowa	„ 5. „	5	„	„
w Stanisławowie	„ 5. „	55	„	„

Porządek jazdy pociągu Nr. 2. ze Stanisławowa do Lwowa zostaje niezmieniony.

Z powodu zaprowadzenia niniejszego porządku jazdy pomnażają się codzienne jednorazowe jazdy posłańcze na przestrzeni pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Krechowicach na codzienne dwurazowe i zmienia się zaprowadzony tutejszym okólnikiem z dnia 23. Grudnia 1874. l. 26.083 porządek obiegu jazd posłańczych Nr. 2 na przestrzeni pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Kałuszu, dalej jazd ładunkowych pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Dolinie i jazd ładunkowych Nr. 3 pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Stanisławowie w następujący sposób:

1. Jazdy ładunkowe na przestrzeni pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Stanisławowie.

Z urzędu pocztowego o 5. godz. 40 minut po południu.
Na dworcu o 5. godz. 50 min. po południu.
Odchodzi bez ładunku.

Z dworca o 6. godzinie po południu.
W urzędzie pocztowym o 6. godz. 10 min po południu.
Od pociągu Nr. 1 ze Stryja.

2. Jazdy ładunkowe pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Dolinie.

Z urzędu pocztowego o 1. godz. 10 minut po południu.
Na dworcu o 1. godz 40 min po południu.
Do i od pociągu Nr. 1. i 2.

Z dworca o 2 godzinie po południu.
W urzędzie pocztowym o 2. godz. 30 min. po południu

3. Jazdy posłańcze Nr 2. pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Kałuszu.

Z urzędu pocztowego o 2. godzinie 35 min. po południu.
Na dworcu o 2 godz. 55 min. po południu
Do i od pociągu Nr. 1.

Z dworca o 3. godz. 10 min. po południu.
W urzędzie pocztowym o 3. godz. 30 minut po południu.

4. Jazdy posłańcze pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem w Krechowicach.

Z urzędu pocztowego Nr. 1. o XII. godzinie 40 min. w południe.
Z urzędu pocztowego Nr. 2. o 2. godz. 10 min. po południu.
Na dworcu N. 1. o XII godz. 50 min. w południe.
Na dworcu Nr. 2. o 2. godz. 20 min. po południu.

Z dworca kolei żel. Nr 1. o XII. godz. 55 min. w południe.
Z dworca Nr. 2. o 2. godzinie 25 min. po południu.
W urzędzie pocztowym Nr. 1. o 1. godz. 5 min. po południu
W urzędzie pocztowym Nr 2. o 2. godzinie 35 minut po południu.

Nr. 1. od i do pociągu Nr. 2.
Nr. 2. od i do pociągu Nr. 1

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 12. Lutego 1875.

Kundmachung.

Z 3481. Vom 15. Februar 1875 an werden die Züge Nr 1 und 2 der Erzherzog Albrechtbahn in nachstehender Fahrordnung verkehren:

Zug Nr 1.

Von Lemberg	um 7 Uhr	22	M.	Früh
in Glinna Nawarya	„ 8 „	5	„	„
„ Szczerzec	„ 8 „	38	„	„
„ Mikołajow-Drohowyże	„ 9 „	27	„	Vormittags
„ Bilcze-Wolica	„ 9 „	59	„	„
„ Uhersko-Dobrzany	„ 10 „	20	„	„
in Stryj	„ 10 „	38	„	„
von Stryj	„ 11 „	30	„	„
„ Morszyn	„ 12 „	9	„	Mittags
„ Bolechow	„ 12 „	51	„	„
„ Dolina	„ 1 „	51	„	Nachmittags
„ Krechowice	„ 2 „	28	„	„
„ Kałusz	„ 3 „	10	„	„
„ Bednarow	„ 4 „	5	„	„
„ Majdan-Ciążow	„ 5 „	5	„	„
in Stanislau	„ 5 „	55	„	„

Die Fahrordnung des Zuges Nr. 2 von Stanislau nach Lemberg bleibt ungeändert.

Anläßlich der Einführung dieser Fahrordnung werden die täglich einmaligen Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Krechowice auf täglich zweimalige vermehrt und wird die mit der Circular-Verordnung vom 23. December 1874 Zahl 26 083 eingeführte Coursordnung der Botenfahrten Nr. 2 zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Kałusz dann der Deckelwagenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Dolina und der Deckelwagenfahrten Nr. 3 zwischen dem Postamte und dem Bahnhofe in Stanislau nachstehends geändert:

1. Deckelwagenfahrten Nr. 3 zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Stanislau.

Vom Postamte um 5 Uhr 40 M. Nachm.
im Bahnhofe „ 5 „ 50 „ „
Geht leer dahin ab

Vom Bahnhofe um 6 Uhr Nachmittag
im Postamte „ 6 „ 10 M. „
Vom Zuge Nr. 1 aus Stryj.

2. Deckelwagenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Dolina.

Vom Postamte um 1 Uhr 10 M. Nachm.
im Bahnhofe „ 1 „ 40 „ „
Zu und von den Zügen Nr. 1 und 2.

Vom Bahnhofe um 2 Uhr Nachmittag
im Postamte „ 2 „ 30 M. „

3. Botenfahrten Nr 2 zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Kałusz.

Vom Postamte um 2 Uhr 35 M. Nachm
im Bahnhofe „ 2 „ 55 „ „
Zum und vom Zuge Nr. 1.

Vom Bahnhofe um 3 Uhr 10 M. Nachm.
im Postamte „ 3 „ 30 „ „

4. Botenfahrten zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Krechowice.

Vom Postamte N. 1 um XII U 40 M. Nach
„ „ „ 2 „ 2 „ 10 „ Nach.
im Bahnhofe „ 1 „ XII „ 50 „ Mtg.
„ „ „ 2 „ 2 „ 20 „ Nach.

Vom Bahnhofe N. 1 um XII U. 55 M. Mtg.
„ „ „ 2 „ 2 „ 25 „ „
im Postamte „ 1 „ 1 „ 5 „ „
„ „ „ 2 „ 2 „ 35 „ „

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 2.
Nr. 2 zum und vom Zuge Nr 1.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 12 Februar 1875.

Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Obwieszczenie konkursu.

L. 5239. (559 1—3)

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy, przy której posada jest opróżnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca roczna zł.	na mieszkanie zł.	25% dodatek aktywalny	dyety zł.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z których przedmiotów?	Władze i przedsiębiorstwa, do których potrzeba podawać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
Kilka posad drogomistrzów a względnie nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350 z prawem posunięcia się do wyższych płac 400 i 450 złr. z 25% dodatkiem aktywalnym	—	87 zł 50 ct.	Za obchodzenie gościńców lub rzek ryczałtowe wynagrodzenie po 20—30 złr. rocznie od mili	Wymaga się, aby ubiegający się umiał dobrze pisać, czytać i rachować i aby władał językami krajowemi.	—	—	Prośby podać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w drodze przepisanej	do 15 Marca 1875	Do tych posad nie ma jeszcze uprawnionych kompetenów w zapisie.

Lwów, dnia 9. Lutego 1875.

(458 2—3) **Edykt.**

L. 451. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznano Iwana Farynę z Myszkowic za marnotrawcę, i nadano mu kuratora w osobie Mikołaja Butyńca, włościanina z Myszkowic.

Mikulińce dnia 1. Lutego 1875.

(469 2—3) **Edykt.**

L. 1600. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 11. Stycznia 1875. l. 1600 pozwu ustanawia adw. krajowego p. Dr. Wszelaczyńskiego kuratorem, zaś adw. krajowego p. Dr. Janowicza zastępcą dla niewiadomych pozwanych z miejsca pobytu Leopolda Matczyńskiego, Anny Matczyńskiej, Marcyanny Trojańskiej, Walentyny Matczyńskiej, Aleksandry Bursowej, Józefa i Konstantego Matczyńskich w sporze Natalii Mysłowskiej i Adeli Dembowskiej przeciw wymienionym o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Chotyłub sumy 333⅓ duk. na rzecz Leopolda Matczyńskiego dom. 139 p. 359 n. 88 on. intabulowanej z nadciężarami.

O tem zawiadamiamy niniejszym edyktem powyż pomienionych pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych z poleceniem, by albo wybrali sobie innego zastępcę, lub też ustanowionemu p. kuratorowi potrzebną informacyę udzielili celem bronienia swych praw.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 16. Stycznia 1875.

(483 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 10872. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Baltazara Węgrzyna, by się do roku zgłosił do spadku zmarłego 30. Września 1874. w Miejscu pozostawiając kodycylarne rozporządzenie, ojca Jędrzeja Węgrzyna, inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z ustanowionym kuratorem Janem Węgrzynem.

Rymanów dnia 28. Stycznia 1875.

(480 2—3) **Edykt.**

L. 40. C. k. Sąd krajowy krakowski niniejszem ogłasza, że Antoniemu Czubryńskiemu oficyałowi Sądu krajowego zginąć miał w Krakowie 11. Marca 1873. kwit zastawniczy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Nr. 3479 z 16. Grudnia 1872. na trzy losy miasta Bukaresztu l. 3078/58, 3501/65 i 7448/19 i wzywa zatem posiadacza zaginionego kwitu zastawniczego, ażeby się w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni zgłosił i prawa swoje do zaginionego kwitu tem pewniej wykazał, ile że inaczej takowy po upływie owego czasu na ponowne żądanie pana Antoniego Czubryńskiego za amortyzowany zostanie uznanym.

Kraków dnia 22. Stycznia 1875.

(466 2—3) **Edykt.**

Nr. 4731. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Stanisława Pokutyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę spółki komisowej dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki, Kraiński i spółka, przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów 18. Sierpnia 1874. na 7500 zł. w. a. opiewającego, nakaz zapłacenia sumy wekslowej 7500 zł. w. a. dnia 30. Stycznia 1875. Nr. 4753 wydany został, i że dla niego kuratora w osobie p. adwokata Dr. Skałkowskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Malinowskiego ustanowiono, i temuż nakaz ten zapłaty doręczono, że więc rzeczą jego będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać, i o tem Sądowi donieść.

Lwów, 29. Stycznia 1875.

(448 2—3) **Edykt.**

L. 2394. C. k. Sąd krajowy uwiadamia niniejszem Karola Wojtanowskiego z pobytu nieznanego, że przeciw niemu Izrael Bauminger o sumę wekslową 50 zł. wniósł pozew, w załatwieniu którego termin do rozprawy na 3. marca 1875 o godz. 11 rano wyznaczono, a pozwanemu kuratora w osobie Mochnackiego ustanowiono

Pozwany ma albo kuratora należycie poinformować lub innego sobie obrać zastępcę, bo inaczej skutki niepomyślne własnej winie przypisze.

W Krakowie 29. stycznia 1875.

(521 3—3) **Edykt.**

L. 4499 C. k. Sąd powiatowy w Skałacie oznajmia, iż w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 14. Października 1874. l. 13 161 celem zaspokojenia sumy wekslowej 90 zł. z pn. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Leśka Studennego własnej w Borkach wielkich pod Nr. 250 położonej na rzecz Herscha Goligera w trzech terminach a to: na dniu 17. Lutego 1875., na dniu 8. Marca 1875. i na dniu 22. Marca 1875. o godzinie 10. przed południem w Borkach wielkich przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 600 zł. a w. a chęć kupienia mający złożyć ma do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład w gotówce 12% wartości szacunkowej w okrągłej sumie 70 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat dnia 18. Listopada 1874.

(414 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8. W myśl §. 29. ustawy z 6. Lipca 1868. Nr 96 dz. p. p. ogłasza Wydział Tarnopolskiej Izby adwokatów następującą listę adwokatów, którzy w okręgu c. k. Sądu obwodowego Tarnopolskiego już w ubiegłym roku praktykę wykonywali i obecnie wykonują.

Dr. Melchior Axelrad w Tarnopolu.
„ Maksymilian Brodacki, w Zaleszczykach.
Dr. Antoni Czaczkowski, w Czortkowie
„ Antoni Delinowski, w Tarnopolu.
„ Aleksander Frühling, „
„ Alfred Kwiatkowski, „
„ Włodzimierz Łuczakowski, „
„ Jonasz Mantel, „
„ Marek Markstein. „
„ Henryk Max, „
„ Rajmund Schmidt, „
„ Emil Sternklar, „
„ Józef Weisstein, „
„ Antoni Zakrzewski, w Zaleszczykach.
Dr. Klemens Żywicki, w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Tarnopol 3. Lutego 1875.

(529 2—3) **Edykt.**

L. 31.831. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Kaźmierę Organkiewiczową, iż Aleksander i Julia Ziębowscy za uwiadomieniem jej oraz innych spadkobierców Maryanny Rotarskiej o orzeczenie, że prenotacya zastrzeżenia prawa wspólności majątkowej dla Maryanny Rotarskiej w stanie biernym realności pod l. 534 gm. V. (366 dz I.) w Krakowie jako nieusprawiedliwiona wykreśloną być winna wnieśli w dniu 3. Listopada 1874. l. 31831 podanie, w załatwieniu którego do wykazania, że owa prenotacya jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje termin w tutejszym Sądzie na dzień 1. Marca 1875. godzinę 5. po południu pod rygorem §. 45 ust. hip. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Kazmiery Organkiewiczowej nie jest znanem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania jej w przepisanem postępowaniu na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Stycznia kuratorem dla niej ustanowił, z którym postępowanie według ustawy hipotecznej przeprowadzonem będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem Kazmierze Organkiewiczowej aby w oznaczonym czasie albo sama w Sądzie stanęła lub tez potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 24. Grudnia 1874.

(511 2—3) **Edykt.**

L. 5823. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że rozpisana na 24. Lutego i 5 Kwietoia 1875. publiczna sprzedaż dóbr Lubaczów w sprawie c. k. uprzyw. powszechnego austryackiego Instytutu kredytowego ziemskiego przeciw Herszowi Bernstein wstrzymaną została.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 6. Lutego 1875.

(444 3—3) **Kundmachung.**

Z. 4114. Vom k. k. Bezirks-Gerichte. in Tyśmienitz wird hiemit bekannt gemacht, es werde in Folge Ansuchens des Czernowitzer k. k Landesgerichtes vom 19. Juni 1874 Zahl 12 490 zur Einbringung der vom Herz Scherzer gegen die liegende Masse nach Herz Herman ersiegten Wechselforderung von 273 österr W. sammt Nebengebühr die executive Veräußerung mittelst öffentlicher Feilbietung der als Eigenthum des Herz Herman grundbücherlich eingetragenen Realität sub Nr. 783 in Tyśmienitz bei diesem Gerichte in 3 Terminen d. i. am 26. Februar 1875, 16. März 1875 und 30. März 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen gegen Meistbot vorgenommen werden

1. Zum Ausrufspreise wird der erhobene Schätzungswerth von 800 fl. öst. Währ. angenommen.
2. Jeder Kauflustige ist verbunden 10% des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Commission zu erlegen.
3. Sollte diese Realität in den zwei ersten Terminen nicht über oder um den Schätzungswerth veräußert werden, so wird dieselbe im dritten Licitationstermin auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Das Schätzungsprotokoll und der Grundbuchsauszug und die Licitations-Bedingnisse können in der hiergerichtliche Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Tyśmienitz, am 20. Dezember 1874.

Doniesienia prywatne.

547 1—3

Dzierżawa.

L. 34624 Magistrat król. stołecznego miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia dóbr „wschodnia część Pniatyna“ w Starostwie Przemyślańskiem położonych do fundacyi ś. p. Stanisława Gosiewskiego należących, na sześć (6) po sobie następujących od dnia 1. Kwietnia 1875 liczyć się mających lat, publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dniu 10. Marca 1875 o godzinie 10 przed południem w I. biurze Magistratu, przeprowadzoną będzie.

Dobra te zawierają obszaru 132 morg. 61 kwadr. sążni i wydzierżawiają się z prawem propinacyi i jedną karczmą, na opał wyznacza fundacya ośm sągów twardego drzewa.

Cenę wywołania, ustanawia się na sumę 600 zł. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego.

Do wyż wymienionego obszaru gruntu, dodaje się 50 morgów wyrębanego lasu, a co roku przydanem będzie 25 morgów takiego porębowiska, za które dzierżawca oprócz ofiarowanego czynszu rocznego po 3 zł w. a. za każdy dodany mu morg tytułem rocznego czynszu dodany mu morg tytułem rocznego czynszu dopłacać winien będzie.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyi, przejrzeć można w pomienionem biurze w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7. Lutego 1875.

(512 3—3)

Konkurs.

L. 540 Do końca Marca 1875 na nowo fundowane przez gminę Miasta Drohobycza stypendyum imienia Jego ces. król. apostolstolskiej Mości Najjaśniejszejszego Cesarza Franciszka Józefa I. rocznych 150 zł. Stypendyum to będzie począwszy od II. półrocza szkolnego 1875 nadane w Drohobyczu urodzonym synom mieszkańców tej gminy bez różnicy wyznania uczęszczającemu publicznie do zakładów naukowych technicznych, realnych, handlowych lub sztuk pięknych w kraju lub za granicą.

W braku wyżej wymienionych uprawnionych stypendyum to może być udzielone uczniom, którzy do Drohobyckiego Gimnazium uczęszczali, a obecnie uczęszczają do pierwej oznaczonych zakładów, a gdyby i takich nie było kompetentów uczniów Drohobyckiego Gimnazium realnego.

Podania wnieść należy z dowodami dobrego postępu ubóstwa i miejsca urodzenia przez dotyczącą Dyrekcyę zakładów naukowych do tutejszej miejskiej Zwierzchności.

Z Urzędu miejskiego

Drohobycz, dnia 8. Lutego 1875.

Galicyjska kasa zaliczkowa we Lwowie

Zawiadomienie.

Rada Zawiadowcza Towarzystwa Galicyjskiej Kasy zaliczkowej Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zaprasza Członków tegoż stowarzyszenia na

Walne zgromadzenie

które się odbędzie dnia 28. Lutego b. r. o godzinie 3. po południu w Sali sejmowej.

Porządek dzienny.

1. Zamknięcie Rachunków za rok 1874
2. Rozdział zysków i oznaczenie dywidendy.
3. Zmiana 1. ustępu §. 30. i 2. ustępu §. 33. statutu.
4. Wybór jednego a względnie czterech członków do Rady zawiadowczej.
5. Wniosek Rady zawiadowczej, otworzenie działu zastawniczego i odpowiednich zmian w statucie.

Prezes Rady Nadzorczej
Henryk hr. Łączyński, m. p.

Sekretarz
Dr. Aleksander Janowicz, m. p.

Galicyjski Zakład kredytowy włościański

Stan na dniu 31. Stycznia 1875:

Aktywa.		Passywa.	
Stan kasy centralnej	191.269 zł. 80 ct.	Wpisowe w roku 1875.	261 zł. — ct.
„ kas powiatowych	59.204 „ 98 „	Udziały	623.247 „ 50 „
Udzielone pożyczki	7,801.822 „ 47 „	Listy zastawne w obiegu, z których złr. 631.400 w Czerwcu b. r. wylosowane będą	7,985.100 „ — „
Salda rachunk. bieżąc.	1,627.259 „ 25 „	Asygnaty kas. w obiegu	1,029.950 „ — „
		Zalegające odsetki i dywid.	40.998 „ — „
(561)	9,679.556 „ 50 „		9,679.556 „ 50 „

C. k. uprz. kolej galic.
Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Od 1. Lutego 1875 r. począwszy, aż do dalszego postanowienia ***wchodzi w użycie w związku kolejowym*** Reńsko-półn. niemiecko-galicyjskim ***nowa taryfa specyalna dla transportu drzewa*** w ładunku w całych wozach pomiędzy ważniejszemi stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej (austr. linie) kolei Arcyksięcia Albrechta, kolei galic. Karola Ludwika i kolei północnej cesarza Ferdynanda z jednej strony, a stacyami Prusko-Brunświckiego, Berlińsko-Kolońskiego i północno-niemieckiego związku kolejowego z drugiej strony via Mysłowice-Wrocław-Berlin.

Egzemplarzy tej taryfy dostać można w biurach Dyrekcyi ruchu we Lwowie na naszych stacyach związkowych, jako też w naszym ekonomacie w Wiedniu.

Lwów, 16. Stycznia 1875.

(542 1—3) **Dyrekcya ruchu.**

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY.

Drugie zwyczajne
walne zgromadzenie akcyonaryuszów
Galicyjskiego Banku Kredytowego
odbędzie się dnia 20. Marca b. r. o godzinie 12. w południe w lokalnościach banku przy ulicy Wałowej l. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności i przedłożenie rachunków za r. 1874
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego.
3. Uchwała względem podziału zysku.
4. Wybór wydziału rewizyjnego na rok 1875.

Panowie akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§ 34 i 36 statutów swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami złożyć **najpóźniej do dnia 6. Marca b. r.** w kasie Gal. Banku Kredytowego, która doręczy im zarazem karty wstępu na to zgromadzenie.

Lwów, 13. Lutego 1875.

546 1—3 **Rada zawiadowcza.**

Bilans Stanisławowskiej kasy oszczędności 562
za rok 1874.

Stan czynny	za rok 1874 złr.	cnt.	Bilans z roku 1873 dla porównan. złr.	cnt.
Zapas gotówki z końcem roku 1874	2649	01	8147	86
Zaliczki dane na zastawy	27973	94	26324	86
Eskontowane weksle	395955	94	365490	86
Pożyczki dane na hypoteki	151360	26	101432	27
Wartość sprzętów i urządzenia	862	25	691	73
Zapas druków i ksiąg manipulacyjnych	292	71	377	19
Depozyta różnych Stron	2134	40	1134	40
Odsetki zaległe u Stron różnych	2107	08	1445	26
Zaliczki na koszta prawne	449	91	408	56
„ dane do zwrotu	1515	91	1935	56
Fundusz rezerwowy	31216	56	21414	90
Ogół Stanu czynnego	616516	12	528801	17
Stan bierny				
Kapitał wkładkowy z końcem roku 1874	557503	79	485111	15
Rachunek różnych osób	229	54	1696	85
Gminie miasta Stanisławowa	1110	05	1171	76
Depozyta Stron różnych	2134	40	1134	40
Stemple od zastawów	18	40	15	85
Odsetki pobrane na rok 1875	7728	91	6675	61
Fundusz rezerwowy	35785	49	23957	10
Pozostałość czystego zysku za rok 1874	12005	54	9038	45
Ogół Stanu biernego	616516	12	528801	17

Obrót kasowy wynosi w r. 1874 w przychodzie i rozchodzie 3909074 złr. 81 ct.
W roku 1873 wynosił takowy 3183343 „ 62 „
Pomnożył się w roku 1874 o 725731 „ 19 „

Stanisławów dnia 5. Lutego 1875. **Od Dyrekcyi.**

Prawdziwy francuski Szampan
i wina Zagraniczne:

Veuve Clicquot Ponsardin	3 zł. 75 ct.	**St. Estéphe, St. Julien**	1 zł. 25 ct.
Eugen Clicquot	3 „ 25 „	**Chat. Margaux. Haut Brion**	1 „ 50 „
Heidsieck & Co. Monopol	3 „ 50 „	**Chateaux Lafitte**	1 „ 75 „
Moët Cremant rosé	3 „ 50 „	**Mouton Rothschild**	3 „ 50 „
Aubertin & Co.	2 „ 75 „	**Hochheimer,** Rüdesheim. 1868.	1 „ 75 „
Malaga, Madeira Port a Port	2 „ — „	**Rauenthaler Berg,** 1865.	3 „ 50 „

u **A. FLOCH, Wiedeń, Bäckerstrasse 8.**
Przesyłka od 4 flaszek począwszy. 183 10—?

Wysoką wartość dla cierpiących na płuca, serce i na nerwy ma

Liebiga Extrakt Kumysowy.

Proszę mi przysłać jak najrychlej 36 flakonów pańskiego Kumys-Ekstraktu, ponieważ spostrzegliśmy po dziewięcio-dniowem używaniu takowego znaczne polepszenie u naszej córki, a zatem kuracyę dalej kontynować chcemy. Osłabienie, które się codziennie a szczególnie wieczorem objawiło, usunęło się zupełnie a chora wygląda także znacznie lepiej.
Józ Eisenkolb,
starszy nauczyciel.

Ponieważ pański cenny Extrakt i u mnie po użyciu zaledwie trzech flaszek okazał się skutecznym, przeto upraszam o przesłanie mi (następuje zamówienie).
Katarzyna Stude.

Po użyciu tych czterech flakonów Kumysu mogę tyle zaświadczyć, że kaszel jest łagodniejszy; czuję także zgodnie z pańskiem twierdzeniem większą jak dotąd skłonność do snu itd. **H. Müller.**

Broszury Dr. Weil udziela się gratis i franko.

Cena jednego flakonu wraz z opakowaniem 1 zł. w. a. — Paczki zawierają niemniej jak 4 flaszek. — Przy zamówieniach należy przesłać oraz należytość, ponieważ pobranie pocztowe do Austryo-Węgier niema miejsca.

General-Depot von Liebig's Kumys-Extrakt.
Berlin, Friedrich Strasse 196.

NB. Lekarze naszego zakładu gotowi są każdą razą, otrzymawszy sprawozdanie kuracyjne, udzielić dotyczącym chorym szczegółowej informacyi, bez pretensyi na honoraryum.

W interesie publiczności jesteśmy gotowi oddać skład nasz pojedyńczym dobrze znanym firmom. (90 4—?)

Ces. król. uprz. kolej
L. 1731 x 1875.
Arcyksięcia Albrechta.

Zaprowadzenie
NOWEJ TARYFY.

Od 1. Marca 1875 r.

zaprowadza się za zezwoleniem c. k. Ministerstwa handlu na przestrzeni c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta

nowa taryfa dla przewozu osób i towarów w obrocie lokalnym i związkowym ze sąsiedniemi kolejami po częściowo znacznie zniżonych cenach przewozu

dla zboża, produktów młynarskich, spisytusu, drzewa opałowego i użytkowego dla tarcic, olejów skalnych, kali z Kałusza, soli (warzonki), węgli, wosku ziemnego, paszy dla bydła i nawozów etc. etc. z nieznacznem podwyższeniem ceny dla klas zniżonych A. B. i C.

Równocześnie znoszą się następujące taryfy:

1. **taryfa ogólna z r. 1873.,**
2. **taryfa zniżona dla Kali z Grudnia 1873.,**
3. **taryfa zniżona dla zboża do Węgier z Stycznia 1874.**

Ogłoszone w Październiku r. 1874. postanowienie bezpłatnego odwozu próżnych beczek z piwa i wina umieszczono w tejże taryfie.

Nowe taryfy zawierają tablice obrachunkowe dla pojedyńczych stacyi, które przy obliczaniu należytości za podstawę służą.

Egzemplarzów nowej taryfy nabyć można za cenę 1 złr. w. a. w biurze komercyalnem Dyrekcyi ruchu we Lwowie (plac Maryacki Nr. 8) jakoteż i na każdej z naszych stacyi.

Nowe taryfy znajdują się do przejrzenia w biurze komercyalnem Dyrekcyi ruchu jakoteż i w biurach naczelników naszych stacyi.

Lwów, 14. Lutego 1875.

Dyrekcya ruchu.

(Przedruk nie będzie opłacony).

[527 1—3]

Z drukarni L. Wiliarza we Lwowie.